




JULIA NOWAKOWSKA*

 <https://orcid.org/0000-0003-4942-2901>

WŁADZA W MIEŚCIE PODCZAS KRYZYSU
PRZYKŁAD BRUGII W LATACH 1127–1128
NA PODSTAWIE KRONIKI GALBERTA Z BRUGII


Abstract

Governance of a City in Crisis:
A Case Study of Bruges in 1127–1128
Based on the Chronicle of Galbert of Bruges

On 2 March 1127, Charles the Good, Count of Flanders, was assassinated at St Donatian's Church in Bruges. The aftermath of his demise marked a period of profound political and social unrest in the county. The restoration of peace on 29 July 1128, under Thierry of Alsace, brought stability, as he became the sole universally recognised ruler of Flanders. During this turbulent period, various factions within Flemish society seized the opportunity to reconfigure existing power dynamics, both at the county level and within individual cities. Of particular significance were the endeavours of Bruges residents who sought to redefine their authority within the city. These events were meticulously chronicled by Galbert of Bruges in his work, *De multro, traditione et occisione gloriosi Karoli, comitis Flandriarum* (1127–1128). In Polish historiography so far, a comprehensive analysis of Galbert's text is notably absent. While Belgian and American historians have utilised *De multro* to explore the concept of power, their focus has predominantly centred on the laws and institutions shaping governance. This article aims, primarily but not exclusively, to explore the social dimension of power dependencies in Bruges and several other Flemish cities during this period. The analysis reveals that the governance of the city underwent constant legal, social, and political changes between 1127 and 1288. There was no fixed, singular model of conduct, and within a single year, the landscape of power dependencies underwent significant transformations.

Keywords: Flanders, Bruges, Galbert of Bruges, crisis, chronicle, governance, burghers, county, William Clito

* Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych, Uniwersytet Warszawski

 jm.nowakowska2@uw.edu.pl

Nadesłany 6.05.2023; Nadesłany po poprawkach 12.10.2023; Zaakceptowany 3.01.2024

W dniu 2 III 1127 r. w kościele św. Donacjana w Brugii przez kilku możnych związanych z rodem Erembaldów został zamordowany hrabia Flandrii Karol Dobry. W hrabstwie rozpoczął się czas zarówno politycznego, jak i społecznego kryzysu. Pokój został przywrócony po 29 VII 1128 r., kiedy jedynym powszechnie uznanym władcą Flandrii pozostał Teodoryk Alzacki. Jest to jeden z najlepiej opisanych okresów we flandryjskiej historii, m.in. dzięki zachowanej do dziś kronice Galberta z Brugii zatytułowanej *De multro, traditione, et occisione gloriosi Karoli comitis Flandriarum*¹. Jej autor – duchowny, pracujący najpewniej w kancelarii hrabiego – był naocznym świadkiem wydarzeń z lat 1127–1128. Ten enigmatyczny kronikarz, o którym wiemy tak niewiele, czerpiąc niemal wszystkie tropy biograficzne z jego dzieła², pozostawił jedno z najważniejszych źródeł do badania tego o tyle wyjątkowego, co i przełomowego czasu w historii hrabstwa. W swej kronice opisuje wydarzenia od śmierci Karola Dobrego do złożenia przez Teodoryka Alzackiego hołdu swoim zwierzchnikom lennym – królowi Francji i Anglii³. Dzięki skrupulatnym zapisom w formie miśternie skonstruowanego dziennika⁴ i zróżnicowanej problematyce, jaka interesowała Galberta, *De multro* do dziś pozostaje niezwykle cennym źródłem do wielowymiarowych badań nad flandryjskim społeczeństwem.

Przedmiot niniejszego artykułu jest próba uchwycenia zmian zależności władzy w Brugii podczas kryzysu politycznego i społecznego we Flandrii w latach 1127–1128. Temat ten nie jest zupełnie nowy⁵, chciałabym jednak

¹ Źródłem wykorzystanym w artykule jest edycja: GALBERTUS NOTARIUS BRUGENSIS, *De multro, traditione et occisione gloriosi Karoli, comitis Flandriarum*, ed. Jeff RIDER, Turnhout 1994 (dalej cyt. *De multro*). Na długie lata podstawą do badań nad kroniką pozostawała edycja Henri Pirenne'a z 1891 r.: GALBERT DE BRUGES, *Histoire du meurtre de Charles le Bon, comte de Flandre (1127–1128)*, ed. Henri PIRENNE, Paris 1891.

² Jeff RIDER, *Introduction*, [in:] GALBERTUS NOTARIUS BRUGENSIS, *De multro, traditione et occisione gloriosi Karoli, comitis Flandriarum*, ed. Jeff RIDER, Turnhout 1994, s. XIII–XIX.

³ Hrabia Flandrii był wasalem króla Francji z tzw. Flandrii królewskiej (Flandre royale), rozciągającej się między rzekami Aa i Dender oraz Skaldą od południa, wasalem świętego cesarza rzymskiego z tzw. Flandrii cesarskiej (Flandre impériale) oraz wasalem króla Anglii w efekcie zapisów traktatu z Dover z 1101 r. w zamian za roczną opłatę 500 funtów, zob. Eljas OKSANEN, *Anglo-Norman Treaties*, [in:] *The Encyclopedia of Diplomacy*, ed. Gordon MARTEL, Oxford 2018, s. 1–5. Galbert wspomina jedynie o hołdach, które Teodoryk Alzacki złożył królowi Francji i królowi Anglii.

⁴ Więcej na temat formy kroniki zob. Jeff RIDER, “Wonder with Fresh Wonder”: *Galbert the Writer and the Genesis of De multro*, [in:] *Galbert of Bruges and the Historiography of the Medieval Flanders*, ed. Alan V. MURRAY, Jeff RIDER, Washington, D.C. 2009, s. 15.

⁵ Bardzo obszerny tekst o władzy miast flamandzkich wyszedł spod pióra François L. Ganshofa, zob. François L. GANSHOF, *Le droit urbain en Flandre au debut de la premiere phase de son histoire (1127)*, *Revue d'histoire du droit*, vol. 19: 1951, no. 4, s. 387–416. O postrzeganiu zakresu swojej władzy przez mieszczan pisał Steven Isaac, zob. Steven ISAAC, *Galbert of Bruges and the Urban Experience of Siege*, [in:] *Galbert of Bruges and the Historiography of the Medieval*

zapropnować inne spojrzenie, skupiając się w większym stopniu na społecznym wymiarze relacji władzy między różnymi środowiskami aniżeli na aspektach prawnych i instytucjonalnych. Tekst kroniki Galberta będzie głównym źródłem dla prowadzonej tu analizy.

Flanders, ed. Alan V. MURRAY, Jeff RIDER, Washington, D.C. 2009, s. 89–106. Różne aspekty władzy sądowniczej omówił Alan Murray, zob. Alan MURRAY, *The Judicial Inquest into the Death of Count Charles of Flanders (1127): Location and Chronology*, *The Legal History Review*, vol. 68: 2000, no. 1–2, s. 47–61. Jean Dhondt oraz Albert Demyttenaere pisali o zależnościach władzy między poszczególnymi grupami społeczeństwa Flandrii, zob. Jean DHONDT, *Les «solidarités» médiévales. Une société en transition: la Flandre en 1127–1128*, *Annales. Economies, sociétés, civilisations*, an. 12: 1957, no. 4, s. 529–560; Albert DEMYTTENAERE, *Galbert of Bruges on Political Meeting Culture: Palavers and Fights in Flanders during the Years 1127 and 1128*, [in:] *Political Assemblies in the Earlier Middle Ages*, ed. Paul S. BARNWELL, Marco MOSTERT, Turnhout 2003, s. 151–192. Raoul C. Van Caenegem jest z kolei autorem znakomitego artykułu wyjaśniającego, w jaki sposób prawo służyło polityce i egzekwowaniu władzy przez poszczególne grupy społeczne, zob. Raoul C. VAN CAENEGEM, *Galbert of Bruges and “Law is Politics”*, [in:] *Galbert of Bruges and the Historiography of the Medieval Flanders*, ed. Alan V. MURRAY, Jeff RIDER, Washington, D.C. 2009, s. 39–55. Pisał również o różnych rodzajach prawa i wynikających z nich zależnościach władzy, zob. idem, *Galbert of Bruges on Serfdom, Prosecution of Crime, and Constitutionalism*, [in:] *Law, Custom, and the Social Fabric in Medieval Europe: Essays in Honor of Bryce Lyon*, ed. Bernard S. BACHRACH, David NICHOLAS, Kalamazoo, Mich. 1990, s. 89–112. Dirk Heirbaut podjął się szerokiej analizy koncepcji flandryjskiego feudalizmu, opisując zależności władzy między poszczególnymi grupami społecznymi, zob. Dirk HEIRBAUT, *Not European Feudalism, but Flemish Feudalism: A New Reading of Galbert of Bruges’s Data on Feudalism in the Context of Early Twelfth-Century Flanders*, [in:] *Galbert of Bruges and the Historiography of the Medieval Flanders*, ed. Alan V. MURRAY, Jeff RIDER, Washington, D.C. 2009, s. 56–88. Poddał również dokładnej analizie mowę Ivana z Aalst, stwierdzając, że jest ona wyrazem parlamentaryzmu i konstytucjonalizmu na całe stulecie przed *Magna Carta*. Mowa ta była szczególnie interesująca dla historyków – i nic dziwnego, jest bogata w przeróżne tropy ideowe epoki – w kontekście jej znaczenia dla pojęcia suwerenności narodu, konstytucjonalizmu i parlamentaryzmu. Ciekawie pisał o niej oprócz D. Heibauta R. C. Van Caenegem oraz F. L. Ganshof, który podjął się tematu *souveraineté nationale* i różnych jej przejawów, nie tylko w mowie Ivana, lecz także w składanych przysięgach i hołdach, zob. Raoul C. VAN CAENEGEM, *The Ghent Revolt of February 1128*, [in:] *Law, History, the Low Countries and Europe*, ed. Ludo MILIS [et al.], London–Rio Grande 1994, s. 107–112; idem, *Galbert of Bruges on Serfdom*, s. 89–112; François L. GANSHOF, *Les origines du concept de souveraineté nationale en Flandre*, *Revue d’histoire du droit*, vol. 18: 1950, no. 2, s. 135–158; idem, *Le droit urbain en Flandre*, s. 387–416. Na różne sposoby władzę hrabiego analizowali J. Dhondt, D. Heibaut i J. Rider, zob. J. DHONDT, *Les «solidarités» médiévales*, s. 529–560; D. HEIRBAUT, *Not European Feudalism*, s. 56–88; Jeff RIDER, *God’s Scribe: The Historiographical Art of Galbert of Bruges*, Washington, D.C. 2001, s. 142–183. O władzy króla Francji Ludwika VI obszerny artykuł napisali F. L. Ganshof i Heinrich Sproemberg, zob. François L. GANSHOF, *Le roi de France en Flandre en 1127 et 1128*, *Revue historique de droit français et étranger*, vol. 26: 1949, s. 204–228; Heinrich SPROEMBERG, *Die Seepolitik Karls des Großen*, [in:] idem, *Beiträge zur belgisch-niederländischen Geschichte*, Berlin 1959, s. 1–29.

TŁO SPOŁECZNO-POLITYCZNE:
FLANDRIA I BRUGIA W XII W.

Hrabstwo Flandrii, mimo lennej zależności od Francji, od swoich początków sięgających IX w.⁶ miało częściową autonomię⁷. Siłą Flandrii była przede wszystkim prężnie funkcjonująca gospodarka. Rozwojowi gospodarczemu sprzyjały strategiczne położenie na przecięciu szlaków handlowych, cyklicznie organizowane jarmarki, korzystne warunki naturalne (m.in. gęsta sieć rzeczna), umiejętna polityka kolejnych hrabiów oraz przedsiębiorczość flandryjskiego mieszczaństwa.

Już w XII w., dzięki świadomej postawie mieszczan, którzy zżęcznie dopominali się o swoje prawa (do czego przyczyniły się również gildie kupieckie), również flandryjskie miasta zyskały znaczącą autonomię⁸. Szczególną pozycją w hrabstwie cieszyła się zaś Brugia, wybrana przez hrabiego Roberta I (1071–1093) na główną siedzibę hrabiów oraz najważniejszych flandryjskich urzędników⁹. Miasto zawdzięczało swoją pozycję zarówno warunkom politycznym, ekonomicznym (m.in. prężnie działającemu włókiennictwu), jak i naturalnym – w 1134 r. siłami natury został utworzony kanał Zwin¹⁰, dzięki któremu Brugia znalazła się na dogodnym szlaku handlowym, zyskując połączenie z Morzem Północnym. Brugijczycy bogacili się, czerpiąc dochody z handlu. Ich wzrastające znaczenie ekonomiczne przełożyło się na postępującą emancypację i chęć czynnego uczestnictwa w życiu politycznym zarówno miasta, jak i całego hrabstwa.

KRYZYS LAT 1127–1128

Po śmierci hrabiego Karola Dobrego hrabstwo Flandrii, po raz pierwszy w swojej historii, zostało pozostawione bez naturalnego sukcesora hrabiowskiego urzędu¹¹. We Flandrii rozpoczęła się wojna domowa, początkowo prowadzona w celu wymierzenia sprawiedliwości Erembaldom i ich stronnikom, a następnie między grupami popierającymi różnych kandydatów do urzędu hrabiego. Następowały zmiany sympatii politycznych poszczególnych grup społecznych oraz sposoby wyboru kolejnych chętnych do tytułu. Niezmiennie

⁶ David NICHOLAS, *Medieval Flanders*, New York 1992, s. 16–17.

⁷ James M. MURRAY, *Brugia. Kolebka kapitalizmu 1280–1390*, tł. Dorota GUZOWSKA, Warszawa 2011, s. 17.

⁸ Więcej na temat początków i rozwoju hrabstwa Flandrii zob. np. Jan BASZKIEWICZ, *Historia Francji*, Wrocław 1995, s. 44–46; Édouard PERROY, *Historia Francji*, t. 1: *Od początku dziejów do roku 1774*, tł. Hanna ŁOCHOCKA, Warszawa 1969, s. 90–95 i 104–109.

⁹ D. NICHOLAS, op.cit., s. 78–79.

¹⁰ J. M. MURRAY, op.cit., s. 43.

¹¹ R. C. VAN CAENEGEM, *Galbert of Bruges and "Law is Politics"*, s. 46.

pozostawały jedynie argumenty legitymizacji poszczególnych kandydatów. Najważniejsi z nich: Wilhelm Clito (wnuk Matyldy Flandryjskiej, córki Baldwin V, hrabiego Flandrii w latach 1037–1067) oraz Teodoryk Alzacki (syn Gertrudy, córki hrabiego Flandrii Roberta I w latach 1071–1093) uzasadniali swoje roszczenia do tytułu więzami krwi. Można wyróżnić trzy etapy półtorarocznego czasu przeobrażeń – na zasadzie praktycznego zderzania oczekiwań różnych grup i osób – społecznych i politycznych zależności władzy w hrabstwie:

1. czas od śmierci Karola Dobrego do elekcji Wilhelma Clito w Arras (druga połowa marca 1127 r.),
2. panowanie Wilhelma Clito przy aprobachie flandryjskiego społeczeństwa (do połowy lutego 1128 r.),
3. okres, w którym Wilhelm Clito począł tracić na znaczeniu względem Teodoryka Alzackiego, zakończony śmiercią Wilhelma podczas oblężenia Aalst (29 VII 1128 r.).

W tym czasie społeczeństwo flandryjskie nie pozostało bierne, beznamiętnie oczekując ustanowienia nowego władcy przez króla Francji, lennego zwierzchnika hrabstwa czy też arbitralnej decyzji przedstawicieli kilku rodzin możnowładczych. W proces wyboru hrabiego włączyły się miasta. Żywo zainteresowana zmianą zależności władzy, w tym relacjami z hrabią, była również szersza grupa możnych. Zważywszy na tak wiele grup flandryjskiego społeczeństwa czynnie biorących udział w życiu politycznym hrabstwa, jak i na liczne grono kandydatów chętnych objąć wakujący urząd hrabiego, a także różne oczekiwania oraz wiele złożonych obietnic, proces sukcesji po Karolu Dobrym nie przebiegał płynnie i bezproblemowo. Do końca lipca 1128 r. w hrabstwie panował stan, który można by określić paradoksalnie jako kontrolowany chaos z chwilowymi okresami spokoju. Chaos, ponieważ w obliczu najpierw braku władcy, następnie z hrabią cieszącym się nikłym autorytetem i wreszcie wobec konfliktu domowego między stronnictwami popierającymi odmiennych kandydatów na hrabiowski urząd nastąpił ferment, dążący do określenia na nowo zależności władzy zarówno w całym hrabstwie, jak i w poszczególnych miastach, a także między poszczególnymi grupami flandryjskiego społeczeństwa. Kontrolowany, ponieważ rewolty lat 1127–1128 nie wyszły poza granice hrabstwa i mimo gwałtownego charakteru rozgrywały się w pewnych nieprzekraczalnych ramach, które zostaną poniżej zarysowane.

Jak słusznie zauważyła James Bruce Ross, czas ten był idealną okazją dla stawiania żądań¹² – każdy chciał czegoś dla siebie, a możliwości ponownego

¹² James B. Ross, *Rise and Fall of a Twelfth-century Clan: The Erembalds and the Murder of Count Charles of Flanders, 1127–1128*, *Speculum*, vol. 34: 1959, no. 3, s. 368.

określenia zależności władzy wydawały się niemal nieograniczone. Nowego wyznaczenia zakresu kompetencji wymagał urząd hrabiego, po raz pierwszy poddany faktycznemu procesowi elekcji. Mieszczanie dopominali się szerszych praw i władzy zarówno w obrębie miejskich murów, jak i w całym hrabstwie. Rodziny możnych nie chciały zaś stracić dotychczasowej pozycji względem mieszczan i hrabiego, lecz poszerzyć swoje wpływy o nowe prerogatywy. Tylko król Francji Ludwik VI, z konieczności czy też rozważy, po początkowej interwencji przyglądał się tym procesom nieco z boku. Ostatecznie nie stracił swojej władzy lennego zwierzchnika.

PROBLEMATYKA BADAWCZA

Zważywszy na mnogość podejść do zagadnienia pojęcia władzy, warto na początku wyodrębnić kilka istotnych obszarów badawczych dla naszej analizy. Wyjaśnienia wymaga również adekwatność użycia kroniki Galberta z Brugii jako materiału źródłowego.

Władza, w najogólniejszym ujęciu, to system zależności ukazujący kontrolę jednostki lub grupy społecznej nad inną grupą społeczną lub jednostką, np. hrabiego nad mieszczaństwem, króla nad hrabią, możnymi nad mieszczaństwem itd. Zależności władzy w średniowiecznej Flandrii opierały się przede wszystkim na sile¹³ – nie tylko militarnej czy fizycznej (np. rycerze z racji swojej funkcji społecznej mieli większe możliwości dysponowania bronią niż mieszczanie), lecz także niejednokrotnie na sile ekonomicznej (miasta i znaczenie przychodów z podatków) czy też sile osobowości i osobistej charyzmy (hrabiego, wybranych możnych). Za każdą z sił: ekonomiczną, militarną, charyzmatyczną szła siła polityczna¹⁴. Czy król Francji Ludwik VI przejmowałby się aż tak zdaniem mieszkańców Flandrii, a przede wszystkim flandryjskich mieszczan w obliczu wyboru nowego hrabiego w 1127 r., gdyby nie jego doświadczenia sprzed ponad dziesięciu lat z pobliskiego Laon¹⁵ i głęboka świadomość siły politycznej i militarnej – niewątpliwie wynikającej z potęgi ekonomicznej – miast regionu? Jak zauważył Raoul Van Caenegem, moment rewolty

¹³ Chociaż nie można zapominać o tym, że w średniowiecznej filozofii postrzegano władzę jako pochodzącą od Boga, ten aspekt nie wybrzmiewa w żaden znaczący sposób w kronice Galberta w kontekście zależności władzy w mieście. Co więcej, o ile władza monarchy faktycznie miała pochodzić od Boga, niekoniecznie to samo odnosiło się do władzy kasztelańskiej czy nawet hrabiego Flandrii, wasala króla Francji.

¹⁴ Michael Mann wyróżnia cztery źródła władzy: ideologiczne, ekonomiczne, militarne i polityczne. Tylko, że polityczne było często wynikiem np. militarne, zob. Michael MANN, *The Sources of Social Power*, Cambridge 1986, s. 518–521.

¹⁵ Rewolta w Laon miała miejsce w 1112 r. Więcej na jej temat zob. np. Georges DUBY, *Histoire de la France des origines à 1348*, Paris 1991, s. 299.

i chaosu był zawsze szczególnym czasem przesuwania granic w podejściu do władzy oraz modyfikacji prawa ze względu na kontekst polityczny, który podlegał wówczas zmianom¹⁶.

Podczas burzliwych lat 1127–1128 we Flandrii określany był na nowo przede wszystkim, choć nie tylko, zakres władzy poszczególnych grup społecznych w mieście. Zarówno ten wynikający ze zmieniających się norm prawnych, jak i z możliwości realizacji społecznych aspiracji wobec powszechnego zamętu. Warto zaznaczyć, że nie było wówczas w hrabstwie stałych ram zależności władzy, wyraźnie ustalonych procedur postępowania¹⁷. Uzasadnione jest zatem jedno z głównych pytań niniejszego artykułu: jak kolejne grupy społeczne zmieniały swój stosunek do poszczególnych aspektów władzy, kiedy wyczuwały, że mogą sobie na to pozwolić i jeszcze dalej przesunąć ustalone uprzednio granice?

Chciałabym poruszyć zmiany zakresu władzy w mieście w trzech obszarach: władzy politycznej (szczególnie kasztelana i wobec kasztelana), władzy ekonomicznej (zależności wynikające z płacenia podatków) oraz władzy nad miejską przestrzenią. Ta ostatnia związana jest poniekąd z władzą polityczną, lecz warto omówić ją oddzielnie ze względu na definiującą ją szczególne zachowania, dokładnie opisane przez Galberta. Na koniec warty podkreślenia jest kilka zakresów tematycznych, które będą się przeplatać z wymienionymi obszarami. Są to: władza w momencie chaosu¹⁸, władza tłumu, znaczenie symbolu i rytuału w procesie zaznaczania relacji władzy oraz pytanie o rolę siły¹⁹

¹⁶ R. C. VAN CAENEGEM, *Galbert of Bruges and "Law is Politics"*, s. 46.

¹⁷ Van Caenegem zaproponował podobny koncept płynności spojrzenia na określone pojęcia, lecz w nieco innym kontekście, analizując, w jaki sposób prawo feudalne, kanoniczne, dowodowe, karne czy to dotyczące wolności i poddaństwa były poddawane zmianom w celu realizacji partykularnych interesów w hrabstwie w latach 1127–1128. Analizując wykorzystywanie prawa w służbie polityki przez przedstawicieli różnych grup społecznych we Flandrii, doszedł do wniosku, że „law is not caused by a love of legal principle, but that the latter is manipulated in order to achieve a political target”. Dalej, cytując fragment *Olivera Twista* Karola Dickensa, w odniesieniu to prawa feudalnego stwierdził: „Our conclusion must be that feudal law had many uses and that Mr. Bumble may have been right after all when he said that «the law is an ass»”; *ibid.*, s. 44 i 48.

¹⁸ Ten temat poruszył nieco na marginesie swojego artykułu A. V. Murray, zauważając, że po zabójstwie Karola nie było oczywistej prawnej instytucji, która mogłaby przejąć władzę, co więcej, wiele z potencjalnych przedstawicieli tychże instytucji było zaangażowanych w zbrodnię, zob. A. V. MURRAY, *The Judicial Inquest*, s. 47–61.

¹⁹ O sile w kontekście przemocy (i jej wykorzystaniu w średniowiecznej Flandrii) opisaną w kronice Galberta obszerny artykuł wyszedł spod pióra Warrena C. Browna, zob. Warren C. BROWN, *The Legitimation of Violence in Early Twelfth-Century Flanders: Galbert of Bruges' Murder of Charles the Good*, [in:] *Gallus Anonymous and His Chronicle in the Context of Twelfth-Century Historiography*, ed. Krzysztof STOPKA, Kraków 2010, s. 173–188.

i autorytetu²⁰ w zależnościach władzy między poszczególnymi osobami i grupami społecznymi.

DLACZEGO KRONIKA GALBERTA Z BRUGII?

Zasadność wykorzystania kroniki Galberta jako materiału źródłowego dla rozważań o zależnościach władzy we flandryjskich miastach w latach 1127–1128 nie wynika jedynie z faktu, że jej autor był świadkiem wydarzeń, mieszkającym w Brugii, a wiarygodność jej przekazu znajduje potwierdzenie w innych źródłach epoki²¹. Ważne jest również – a może przede wszystkim – że informacje o różnych przejawach władzy nie były głównym celem powstania *De multro*. Nie zostały więc intencjonalnie przedstawione w formie programowych treści, lecz wynikają głównie z pobocznych wzmianek, z opisów flandryjskiej codzienności (jakkolwiek codzienności wyjątkowej, bo czasu kryzysu).

W kronice dominują trzy osie narracyjne – słusznie wyodrębnione i opisane przez Jeffa Ridera²² – żadna z nich nie ma cech przemyślanego traktatu o władzy.

²⁰ Jan Baszkiewicz, idąc za rozważaniami Tomasza Hobbesa, we wprowadzeniu do *Władzy* wyróżnił Siłę, Autorytet i Władzę jako trzy „motywy naszego posłuszeństwa cudzym rozkazom”, które – w lekkiej modyfikacji – wydają się zasadne również do badania zależności władzy w średniowiecznym społeczeństwie Flandrii, zob. Jan BASZKIEWICZ, *Władza*, Wrocław 1999, s. 5.

²¹ O wiarygodności narracji kroniki pisali m.in. we wstępach do jej tłumaczeń J. B. Ross i J. Rider, zob. James B. ROSS, *Introduction*, [in:] GALBERT OF BRUGES, *The Murder of Charles the Good, Count of Flanders*, ed. and transl. James B. Ross, New York 1959, s. 3–75; Jeff RIDER, *Introduction*, [in:] GALBERT OF BRUGES, *The Murder, Betrayal, and Slaughter of the Glorious Charles, Count of Flanders*, ed. and transl. Jeff RIDER, New Haven–London 2013, s. 15–54. Wiele informacji zawartych w kronice znajduje potwierdzenie w innych źródłach epoki (u Waltera z Thérouanne, Guiberta z Nogent, Sugera, ale również w dokumentach kancelaryjnych, np. w przywileju dla Saint-Omer z 1127 r.). Więcej o kwestiach wiarygodności kroniki i relacji między kreacją a rzeczywistością w dziele Galberta (wybrane pozycje w kolejności chronologicznej) zob. F. L. GANSHOF, *Les origines du concept*, s. 139; R. C. VAN CAENEGEM, *Galbert of Bruges on Serfdom*, s. 106–107; Alan V. MURRAY, *Voices of Flanders: Orality and Constructed Orality in the Chronicle of Galbert of Bruges*, *Handelingen der Maatschappij voor Geschiedenis en Oudheidkunde te Gent*, vol. 48: 1994, s. 103–119; J. RIDER, *God's Scribe*, s. 29–49; Lisa H. COOPER, *Making Space for History: Galbert of Bruges and the Murder of Charles the Good*, [in:] *Place, Space, and Landscape in Medieval Narrative*, ed. Laura L. HOWES, Knoxville 2007, s. 3–26; Sophia MENACHE, *Written and Oral Testimonies in Medieval Chronicles: Matthew Paris and Giovanni Villani*, *The Medieval Chronicle*, vol. 6: 2009, s. 1–30; Robert M. STEIN, *Death from a Trivial Cause Events and Their Meanings in Galbert of Bruges's Chronicle*, [in:] *Galbert of Bruges and the Historiography of the Medieval Flanders*, ed. Alan V. MURRAY, Jeff RIDER, Washington, D.C. 2009, s. 200–214; Jeff RIDER, *Ut aiunt: la rumeur comme source dans l'historiographie de Galbert de Bruges et de Gautier de Thérouanne*, [in:] *La rumeur au Moyen Âge: Du mépris à la manipulation (Ve–XVe siècle)*, ed. Maïté BILLORE, Myriam SORIA-AUDEBERT, Rennes 2011, s. 35–43.

²² Rider wyróżnia *descriptio*, *Passio* oraz *De multro*, które wzajemnie przenikają się w kronice. *Descriptio* miało być pierwszą wersją kroniki, pisaną na gorąco na podstawie sporządzonych notatek; *Passio* wersją poddaną rewizji w celu przedstawienia męczeństwa Karola Dobrego; *De multro* – ostatnią częścią kroniki, referującą wydarzenia od konfliktu Wilhelma Clito z Flan-

Głównym celem Galberta była próba nakreślenia znaczenia „Bożej ręki”²³ w historii Flandrii²⁴. Żądania poszerzenia zakresu władzy mieszczan i możliwych czy też zawężenia kompetencji hrabiego w wymiarze prawnym i zwyczajowym Galbert przyjmował w kategoriach naturalnego rozwoju hrabstwa. Nie opisał jako anomalii ustrojowej chociażby elekcyjności urzędu hrabiowskiego w 1127 r., nie tylko dlatego, że nie po raz pierwszy był świadkiem takiej procedury, nawet jeśli uprzednio miała ona jedynie charakter formalny, do której prawo miały wybrane rodziny możnych. Wpływ na jego neutralny stosunek do elekcji, w której tym razem uczestniczyli już nie tylko możni, lecz także mieszczenie, mógł wynikać zarówno z jego znajomości debaty wokół sporu o inwestyturę²⁵, jak i (a może przede wszystkim) ze świadomości ekonomicznego, a w efekcie i politycznego znaczenia mieszczaństwa, mającego długą tradycję otrzymywania szerokich wolności. Warto też podkreślić, że pozycja możnych, zajmujących najwyższe po hrabim urzędy w hrabstwie (prepozyturę kościoła św. Donacjana, kasztelanie) i od lat czynnie uczestniczących w życiu politycznym Flandrii, mogła się jawić Galbertowi jako wystarczający argument za ich prawem do współdecydowania o wyborze następcy Karola Dobrego.

dryczykami. Temat ten J. Rider rozwija m.in. w swojej monografii oraz we wstępie do swojego tłumaczenia kroniki, zob. J. RIDER, *God's Scribe*, s. 112–141; idem, *Introduction*, s. 30–43.

²³ Bezpośrednie wzmianki o roli opatrności występują w *De multro* niezwykle rzadko, przede wszystkim w kontekście momentów przełomowych w historii hrabstwa. Wola Boża kierująca historią została zarysowana w historii śmierci Karola Dobrego, zemsty na Erembaldach i ich stronnikach, śmierci Wilhelma Clito i wreszcie ostatecznym tryumfie Teodoryka Alzackiego. Jakkolwiek wola Boża, wedle Galberta, kierowała wypadkami i miała wpływ na przełomowe momenty w historii Flandrii, codzienność jest opisywana w *De multro* bardzo pragmatycznie i bez głębszej refleksji – odniesienia do „Bożej ręki” w codziennej narracji nie występują, a właśnie w takich codziennych wzmiankach, pozbawionych głębi historiozoficznej, zauważalne są różne oblicza władzy w mieście. Nie zmienia to faktu, że dla Galberta przekonanie, że wszystkie wydarzenia dokonują się za sprawą Boga, było oczywiste, zob. Juliusz DOMAŃSKI, Mikołaj OLSZEWSKI, *Z dawnych rozważań wokół ontologii dziejów i aksjologii dziejopisarstwa*, Warszawa 2022, s. 71–100.

²⁴ Przykładowo Jeff RIDER, *The Bible as Narrative Model for Galbert of Bruges*, [in:] *La typologie biblique comme forme de pensée dans l'historiographie médiévale*, ed. Marek T. KRETSCHMER, Turnhout 2015, s. 119–135; idem, *The God of History: The Concept of God in the Works of Galbert of Bruges and Walter of Théroutanne*, [in:] *«In principio erat verbum»: Mélanges offerts en hommage à Paul Tombeur par des anciens étudiants à l'occasion de son éméritat*, ed. Benoît-Michel TOCK, Turnhout 2005, s. 357–378; Walter MOHR, *Geschichtstheologische Aspekte im Werk Galberts von Brügge*, [in:] *Pascua Mediaevalia: Studies voor Prof. Dr. J. M. de Smet*, ed. Robrecht LIEVENS, Erik van MINGROOT, Wim VERBEKE, Leuven 1983, s. 246–262; Albert DEMYTTENAERE, *Mentaliteit in de twaalfde eeuw en de benauwenis van Galbert van Brugge*, [in:] *Middeleeuwse cultuur. Verscheidenheid, spanning en verandering*, ed. Marco MOSTERT, Rudi E. KÜNZEL, Albert DEMYTTENAERE, Hilversum 1994, s. 77–129.

²⁵ O wpływach idei debaty wokół sporu o inwestyturę na ziemiach flandryjskich w pierwszej połowie XII w. obszernie pisał J. Rider, zob. J. RIDER, *God's Scribe*, s. 150–156.

Narracja Galberta nie jest jednak pozbawiona subiektywizmu. Nie referował beznamiętnie wydarzeń, których był świadkiem. Miał swoje sympatie i wyraźne opinie. Jako przedstawiciel swojego środowiska i swoich czasów opisywał jednak rzeczywistość dla siebie naturalną, dla niego referowane przejawy władzy były oczywiste. Nie wydaje się, by miał jakąś szczególną agendę polityczną. Omawiane zależności władzy nie wymagały więc dodatkowego komentarza czy jakiegokolwiek eksplikacji dla potencjalnych odbiorców jego dzieła. Należy więc poczynić trzy istotne założenia. Po pierwsze, kwestia władzy jest przedstawiona w *De multro* w sposób oczywisty dla autora, Galbert nie kwestionuje opisywanych zależności, nie dziwi się im. Po drugie, sprawowanie władzy przedstawione przez Galberta jest naturalne dla przedstawicieli flandryjskiego społeczeństwa. I po trzecie, kronika Galberta nie jest traktatem (nawet jeśli fragmenty mogą być inspirowane ideami z traktatów innych autorów), koncepcji władzy nie należy więc traktować teoretycznie lub życzeniowo, ale jako odzwierciedlenie ówczesnej praktyki – nawet jeśli potraktowanej niekiedy skrótowo i podsumowująco.

WŁADZA POLITYCZNA

Władza kasztelana w mieście zmieniała się wraz ze zmianą okoliczności społeczno-politycznych całego hrabstwa. Do 1127 r. przyjętą praktyką było ustanawianie kasztelanów przez hrabiego. Nie zachowały się w źródłach informacje, jakoby mieszczanie tę prerogatywę kiedykolwiek kwestionowali²⁶. Zważywszy jednak na rosnącą pozycję miast, porozumienie w tej kwestii między mieszczanstwem a hrabią zaczynało jawić się na początku XII w. jako coraz bardziej zasadne. Kryzys społeczno-polityczny z lat 1127–1128 sprzyjał zmianom. W czasie ogólnoflandryjskich rewolt, kiedy część kasztelanów zaczęła łamać złożone przysięgi i przyjęte normy zachowań, naruszając tym samym niepisaną „umowę społeczną”, mieszczanie zakwestionowali dotychczasowe *status quo*. Kiedy pozycja Wilhelma Clito zaczęła słabnąć, a na scenie politycznej pojawili się inni kandydaci do hrabiowskiego tytułu, wzrosło znaczenie i siła mieszczanstwa względem kasztelanów popieranym przez niepopularnego hrabiego i naruszających dotychczasową praktykę zachowań. Bunt mieszczan wobec kasztelana pozbawionego militarnego wsparcia Wilhelma Clito, zajętego próbą utrzymania swojej władzy w hrabstwie, miał większe szanse na powodzenie. Warto też pamiętać, że jeszcze przed wydarzeniami z lat 1127–1128 kompetencje kasztelanów w miastach sukcesywnie ograniczały kolejne przywileje – ich władza była stopniowo, chociaż nie we wszystkich aspektach,

²⁶ Henri PIRENNE, *Belgian Democracy: Its Early History*, transl. James V. SAUNDERS, Kitchener 2004, s. 39–40; Alain DERVILLE [et al.], *Histoire de Saint-Omer*, Lille 1981, s. 45.

równoważona przez ławników²⁷. Przywileje Wilhelma Clito z 1127 r., w których władza kasztelańska nad mieszczanami jest okrojona, nie wprowadzały nowego prawodawstwa, ale w znacznej części potwierdzały czy też rozszerzały już istniejącą praktykę²⁸.

Zmiany w zależnościach władzy między kasztelanem a mieszczanami można najlepiej uchwycić dzięki występującej niejednokrotnie na kartach kroniki postaci Gervasiusa z Praat. Do marca 1127 r. pełnił on funkcję szambelana Karola Dobrego. Dnia 1 IV 1127 r. został wybrany na urząd kasztelana Brugii przez króla Ludwika VI i Wilhelma Clito za swoje zasługi w kampanii przeciwko Erembaldom i ich stronnikom²⁹. Czy na tę decyzję jakkolwiek wpływ mieli brugijczycy? W rozdziale 54 kroniki, w którym Galbert opisał wybór Gervasiusa na urząd, zaangażowanie mieszczan nie zostało wspomniane. Zważywszy, że wybór kasztelana był dotychczas wyłączną prerogatywą hrabiego, brak udziału mieszczanstwa w wyznaczeniu Gervasiusowi nowej roli nie powinien dziwić. François L. Ganshof dość kategorycznie stwierdził, że mieszczanie nie mieli wówczas żadnej mocy sprawczej w tym aspekcie³⁰. Warto jednak ponownie rozważyć okoliczności wyboru Gervasiusa, przyglądając się uważniej fragmentowi rozdziału 59 *De multro*, w którym Galbert przytacza mowę Gervasiusa, a także biorąc pod uwagę szczególną sytuację polityczno-społeczną we Flandrii po zamordowaniu Karola Dobrego. Mowa zaczyna się od słów wypowiedzianych wobec brugijczyków: „Nostis, o cives et amici

²⁷ W dokumentach flandryjskich występują od X w. jako *scabini*. Aż do drugiej połowy XII w. nie była to funkcja jednolita dla całego regionu Flandrii. Alain Derville twierdził, że wywodzili się z trybunałów terytorialnych będących częścią dawnej administracji i podziału na *pagos*, zob. Alain DERVILLE, *Les origines des libertés urbaines en Flandre*, Actes de la Société des historiens médiévistes de l'enseignement supérieur public, vol. 16: 1985, s. 193–215. Podobny wczesnośredniowieczny rodowód upatrywał w nich Émile Pagart d'Hermansart, uważając, że powstały z frankońskich zwyczajów sądów rówieśniczych w obrębie wspólnoty, zob. Émile PAGART D'HERMANSART, *Les anciennes communautés d'arts et métiers à Saint-Omer*, Saint-Omer 1879–1881, s. 5. Max Weber twierdził z kolei, że nawet jeśli *scabini* rekrutowali się początkowo spośród mieszczan, nie byli ich reprezentantami, lecz po wyborze przechodzili niejako w służbę pana feudalnego. Dopiero od połowy XII w. mieszczanie zaczęli powszechnie tworzyć korporację terytorialną z ławnikami, będącymi jej przedstawicielami, zob. Max WEBER, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, tł. Dorota LACHOWSKA, Warszawa 2002, s. 933. W dokumentach z XI–XII w. we Flandrii *scabini* pojawiają się głównie w kontekście posiadanych praw sądowniczych.

²⁸ O tym zagadnieniu pisałam już przy okazji analizowania przywileju dla miasta Saint-Omer z 1127 r., zob. Julia NOWAKOWSKA, *U źródeł miejskiej autonomii we Flandrii. Przykład miasta Saint-Omer w poł. XI – poł. XII wieku*, Clepsydra, 2020, nr 2, s. 73–115.

²⁹ *De multro*, rozdz. 54: „Eodem die Gervasius constitutus est castellanus in castro nostro Brugensi a rege et comite novo, cui suum meritum nondum per hoc in totum recompensatum est cum tot et tanta in obsidione egisset, quae memoriae diligenter commendo lectorum”.

³⁰ F. L. GANSHOF, *Le roi de France en Flandre*, s. 214.

mei, quod secundum vestram petitionem et rex et comes jam constituerunt me vicecomitem loci vestri [...]”³¹. Jeśli mowa ta jest wiarygodna – a nie ma podstaw, by sądzić, że Galbert w wymiarze faktograficznym przytaczanych mów wiarygodny nie jest³² – są dwie możliwości jej interpretacji. Pierwszą jest ta, że brugijczycy wystąpili z prośbą do króla i Wilhelma Clito, aby to Gervasius został ich kasztelanem. Możliwe, że była to prośba na tyle naturalna dla Galberta, że nie zawarł jej kilka rozdziałów wcześniej, kiedy opisywał okoliczności wyboru Gervasiusa. Wątpliwe bowiem, aby pozostając w centrum wydarzeń (Galbert w latach 1127–1128 Brugii raczej ani na chwilę nie opuścił), o niej nie wiedział. Być może zwyczajnie nie uznał tego faktu za szczególnie istotny i warty odnotowania, tak bardzo prośba ta wydała się jemu oczywista. Można jednak również inaczej spojrzeć na słowa kasztelana. Mieszczanie nie wystąpili z prośbą o nominację Gervasiusa, a on sam w swojej mowie kreował rzeczywistość na potrzeby legitymizacji swojej pozycji. Obie propozycje interpretacyjne wskazują jednak na to samo – chociaż jedna dotyczy wymiaru praktycznego, a druga symbolicznego – mieszczaństwo Brugii nie pozostawało biernym przedmiotem rozgrywek o urząd kasztelana.

Przytoczony fragment mowy jest elementem szerszego wydarzenia z połowy kwietnia 1127 r. Wybuchł wówczas konflikt między mieszczanami, kasztelanem i możnymi, wynikający ze sprzecznego rozumienia, kto miał sprawować władzę sądowniczą w mieście. W tym czasie w Brugii obowiązywał zakaz podchodzenia do zamku, w którym zostali zamknięci odpowiedzialni za śmierć hrabiego Karola Dobrego. Zakaz ten został wydany – jak pisze Galbert – przez królewski edykt i powszechne porozumienie („communi consilio, edicto regio universale decretum”)³³. Pojawił się jednak problem, do kogo należało osądzenie mieszczanina, który to polecenie złamał. Jeden z możnych doszedł do wniosku, że to on ma prawo do pojmania winnego i postawienia go przed kasztelanem, co też uczynił. Brugijczycy zaś byli przekonani, że należało to do ich prerogatyw i rozpętali zamieszki. Galbert pisze: „Continuo tumultus infinitus factus est inter cives et prosilientes ad arma, invaserunt domum comitis et familiam Gervasii [...]. Conclamaverunt enim se nunquam velle pati dominium cujusquam, imo in sua potestate staret hoc malefactum corrigere”³⁴. Ostatecznie spór rozstrzygnął król Ludwik VI, o czym Galbert enigmatycznie informuje. Nie wiadomo, jaki był wynik tego sądu i komu została w końcu przyznana władza sądownicza w tym względzie. Niewykluczone, że wyrok wobec niepokornego mieszczanina wydał arbitralnie sam król. Ciekawe natomiast, że nastąpił

³¹ *De multro*, rozdz. 59.

³² Zob. A. V. MURRAY, *Voices of Flanders*, s. 103–119.

³³ *De multro*, rozdz. 59.

³⁴ *Ibid.*

tu konflikt między kasztelanem i możnymi z jednej, a mieszczanami z drugiej strony, i że obie grupy były przekonane o swoich kompetencjach. Być może mieszczanie dopiero co uzyskali szersze prawa własnego sądownictwa, które nie były jeszcze do końca dla wszystkich jasne, a przede wszystkim poddane powszechnej praktyce.

Warta uwagi jest jeszcze postawa kasztelana Gervasiusa. Galbert przytacza jego mowę skierowaną do brugijczyków po wywołanych przez nich zamieszkach, zaczynając się od omówionych wyżej słów. Kasztelan zadeklarował rezygnację z urzędu w obliczu wymierzonej przeciw niemu rebelii mieszczan, lecz jednocześnie zaproponował arbitraż królewski w celu zachowania pokoju³⁵. Możliwe, że chęć ustąpienia z kasztelanii wynikała z jego osobistego rozczarowania postawą brugijczyków. Relacje między Gervasiusiem a mieszkańcami Brugii były szczególnie bliskie i miały swój początek jeszcze przed objęciem przez niego kasztelanii. Dnia 9 III 1127 r. Brugijczycy obdarzyli go zaufaniem i wpuścili do miasta, by pomógł w pomszczeniu śmierci Karola Dobrego. To wówczas zostały wymienione przysięgi wzajemnej wierności i pokoju³⁶. Gervasius razem z mieszczanami walczył pod murami zamku, w którym oblężeni zostali Erembaldowie i ich stronnicy. Ta bliskość relacji mogła wpłynąć na to, że poczuł się szczególnie dotknięty atakiem brugijczyków. Można się tu oczywiście doszukiwać również zasad „umowy społecznej” – Gervasius widział, że jego autorytet został podważony i postanowił złożyć urząd wobec rozminięcia się jego wizji władzy (w tym przypadku sądowniczej) z jej postrzeganiem przez brugijczyków. Jakkolwiek kuszące jest doszukiwanie się w postawie brugijskiego kasztelana głębszej myśli politycznej, miała ona zapewne swoje źródła w podstawowych mechanizmach społecznych – w obliczu odrzucenia swojego autorytetu Gervasius chciał w mowie przypomnieć o więzi łączącej go z miastem, podkreślić chęć pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu, a łagodząc wydźwięk sporu, włączyć mieszczan w proces decyzji o losach kasztelanii. Mowa ta jednocześnie pokazuje, że kasztelan nie miał znacząco dominującej pozycji wobec brugijczyków. Gervasius był świadomy ich siły i władzy nad sobą. Podjął decyzję, że nie on rozsądzi konflikt, zdając sobie zapewne sprawę, że był jego częścią. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że proponując

³⁵ Ibid.: „Nostis, o cives et amici mei, quod secundum vestram petitionem et rex et comes jam constituerunt me vicecomitem loci vestri, et secundum regis et principum decretum actum est quod miles meus jam civem et vicinum vestrum ceperit decreti transgressorem, meamque personaliter dignitatem contempsistis in hoc facto, domum comitis et familiam meam in ea invasistis [...]. Nunc ergo, si vultis, vicecomitatum, causa injuriae mihi illatae omitto, fidem et securitatem inter nos firmatam dissolvo, [...]. Si ergo placet, coram rege sepositis armis conveniamus ut judicetur inter nostros et vestros”.

³⁶ Wydarzenia zostały opisane w rozdziale 28 kroniki, a zostaną przeanalizowane poniżej, w kontekście władzy nad miejską przestrzenią.

arbitraż królewski, Gervasius postawił „swoich ludzi”, czyli możnych, na tym samym poziomie co „waszych ludzi”, czyli mieszczan wobec sądu Ludwika VI, mówiąc: „Si ergo placet, coram rege sepositis armis conveniamus ut iudicetur inter nostros et vestros”³⁷.

Im bardziej wzrastała opozycja wobec Wilhelma Clito we Flandrii, tym silniejsza stawała się pozycja brugijskiego mieszczaństwa wobec ich kasztelana, który cały czas popierał coraz mniej popularnego hrabiego. Kiedy mieszkańcy Brugii, tak jak większość Flandryjczyków, przeszli na stronę Teodoryka Alzackiego, w marcu 1128 r. Gervasius został postawiony przed wyborem. Brugijczycy polecieli mu zadeklarować publicznie, czy jest po ich stronie czy też po stronie hrabiego: „Requirebant quoque ab eodem Gervasio castellano ut profiteretur ipsis utrum deliberasset an prorsus remanere in fide et securitate eadem cum ipsis an prorsus ab ipsis cum suo consule recedere”³⁸. Gervasius zdecydował się opuścić Brugię. Wcześniej jednak skierował do brugijskiego mieszczaństwa kolejną mowę, w której wyjaśnił powody swojego odejścia. Stwierdził, że nie może pozostać dłużej w mieście, które zamknęło bramy przed Wilhelmem Clito, zważywszy na przysięgę wierności, którą wobec niego złożył. Jednocześnie obiecał brugijczykom, że wstawi się za nimi u hrabiego, by nie wyciągał wobec nich znaczących konsekwencji w obliczu ich buntu³⁹. Musiał więc wciąż wierzyć w ostateczną wygraną Wilhelma Clito. Ustupując z urzędu, okazywał wierność swojemu hrabiemu. Mógł też liczyć na przyszłe korzyści za okazaną lojalność. Istotny jest jednak fakt, że nie było to ustąpienie zupełnie dobrowolne. Ostatecznie to mieszczaństwo pozbawili Gervasiusa urzędu i wygnali go z miasta. Choć wygnanie nie jest w tym przypadku najbardziej trafnym słowem, ponieważ wedle przekazu Galberta brugijczycy i Gervasius rozstali się w przyjaźni.

Wątpliwe jednak, czy gdyby kasztelan był przekonany, że Teodoryk Alzacki miał już wystarczającą siłę, by pokonać Wilhelma Clito, również zde-

³⁷ Ibid., rozdz. 59.

³⁸ Ibid., rozdz. 98.

³⁹ Ibid., rozdz. 100: „Septimo kalendas Aprilis, feria secunda, castellanus Gervasius noluit cum Brugensibus nostris deinceps commanere eo quod comiti Willelmo contradixissent locum et castrum suum, et portas obstruxissent contra eum, et super adoptassent Theodericum sibi in consulem. Igitur extra castrum Brugarum Gervasius mandavit pro melioribus civium et habuit cum eis hujusmodi orationem: «Quia fidem unico domino meo, comiti Willelmo, adhuc servo, a quo separari secundum legem seculi non potero salvo honore meo, non potero vobiscum commanendi licentiam habere qui tantum feceritis comiti contemptum. Sed quia vos amo, ibo ad comitem, perorabo pro vobis quatenus usque in dominicam proximam induciat de vobis ne aliquam inferat molestiam vobis, ita ut si vos comiti potuero componere, faciam. Sin vero, cautos vos faciam de omni molestia quam comes inferet vobis, si eam praescire potero. Uxorem meam, filios et filias et res meas adhuc infra castrum habitas precor honeste conservetis usque in determinatum diem». Et concesserunt ei omnes cives nostri fideliter sese observaturos”.

cydowałby się na ustąpienie z urzędu. Już 2 kwietnia, czyli niecały tydzień po opuszczeniu z Brugii, Gervasius odwołał przysięgę wierności wobec swojego hrabiego⁴⁰. W obliczu gwałtownie zmieniających się okoliczności i coraz większej liczby miast Flandrii popierających Teodoryka Alzackiego Gervasius powrócił do Brugii przy aprobachie mieszczaństwa. Nie miał już jednak praw do sprawowania urzędu kasztelana, musiał je ponownie zdobyć. Ciekawe jest to zwieńczenie kariery Gervasiusa. Galbert opisał starania brugijczyków próbujących przekonać Teodoryka Alzackiego do przywrócenia go na urządzie⁴¹. Przeciwni temu mieli być niektórzy spośród „ludzi Gervasiusa” („homines quidem ejusdem Gervasii”)⁴² – zapewne chodzi o jego lenników. Nie mieli oni jednak decydującego głosu w wyborze. Władza w mieście była z jednej strony w ostatecznym, formalnym wymiarze nadal zależna od hrabiego, jednakże nie można było nie uwzględnić woli samych mieszczan. W tym przypadku okazała się ona decydująca, ponieważ Gervasius odzyskał utraconą kasztelanię. Wydaje się, że jego władza nie opierała się jedynie na sile politycznej, ale wynikała również z osobistych relacji z brugijczykami. W Brugii wciąż żywa musiała być pamięć o zaangażowaniu Gervasiusa w walkę przeciwko zabójcom Karola Dobrego. A być może kluczowe okazały się jego umiejętności sprawnego rozgrywania relacji między mieszczanami a hrabią.

Przypadek Gervasiusa i brugijczyków nie jest jedyną relacją między kasztelanem a mieszczanami opisaną w kronice. Mimo że Galbert nie mógł być naocznym świadkiem podobnych zależności w innych miastach, obieg informacji we Flandrii był całkiem sprawny. Dość wspomnieć, że już następnego dnia po śmierci Karola Dobrego wieść o tym wydarzeniu dotarła do Londynu i Laon⁴³. Podobnie jak to było w Brugii, mieszczanie Veurne, Saint-Omer i Gandawy nie podnosili sprzeciwu wobec faktu, że wybór kasztelana należał do prerogatyw hrabiego, tak długo jak kasztelan spełniał ich oczekiwania. Stosunkowo najmniej informacji przekazał Galbert o kasztelanii Veurne. Nowy kasztelan, Eustachius, został tam ustanowiony („constitutus”)⁴⁴ przez Wilhelma

⁴⁰ Ibid., rozdz. 104.

⁴¹ Ibid., rozdz. 103: „Kalendis Aprilis, dominica, Laetare Hierusalem, in medio quadragesimae, Theodericus susceptus est in consulem et cum processione in ecclesiam sancti Donatiani in Brugis et more praedecessorum suorum comitum ascendit et pransus est in aula et domo comitum, et per totum diem Brugenses nostri elaborabant pro introducendo castellano Gervasio quem fideliter dilexerant. Erant tamen aliqui Brugensium, homines quidem ejusdem Gervasii, qui nequiter agebant contra ipsum, seorsum inuito consilio cum quodam Waltero, genero Haketti castellani, quem supponere Gervasio moliebantur”.

⁴² Ibid.

⁴³ Ibid., rozdz. 12.

⁴⁴ Ibid., rozdz. 85: „Eustachius noviter in Furnis a novo consule Flandriae castellanus constitutus”.

Clito w maju 1127 r., prawdopodobnie po śmierci swojego poprzednika, o którym niewiele wiadomo⁴⁵. Czy zmarł jako stronnik Erembaldów, np. obłożony jako zdrajca w brugijskim zamku, czy z przyczyn naturalnych, czy też zginął, walcząc przeciwko odpowiedzialnym za śmierć Karola Dobrego? Z kroniki nie dowiadujemy się również niczego o dalszych losach Eustachiusa⁴⁶. Więcej informacji Galbert podał na temat kasztelanii Saint-Omer i Gandawy. W rozdziale 94 kroniki opisany został bunt mieszczan Saint-Omer, który wybuchł po tym, jak Wilhelm Clito narzucił miastu niechcianego kasztelana o imieniu Hosto⁴⁷. Był on synem swojego poprzednika Wilhelma⁴⁸ i należał do rodu kasztelanów Saint-Omer⁴⁹. Można się jedynie domyślać, że wobec powszechnego chaosu we Flandrii po śmierci Karola Dobrego Hosto przekroczył granicę przyjętych praw i zachowań, pragnąc skorzystać z nadarzającej się okazji politycznego rozprężenia. Nie wiadomo, co konkretnie doprowadziło do buntu i dlaczego nowy kasztelan stracił poparcie mieszczan. Hosto nie docenił jednak ich siły. Mimo że Wilhelm Clito początkowo opowiedział się za kasztelanem, a nawet oblegał Saint-Omer, ostatecznie musiał ugiąć się pod naporem oczekiwań mieszczan. Wedle słów Galberta część z nich złożyła już przysięgę wierności Arnoldowi, siostrzeńcowi Karola Dobrego i jego rywalowi do tytułu hrabiego. Wilhelm Clito odwołał więc niechcianego kasztelana, zastępując Hosta jego bratem, Wilhelmem II. Sprawował on swój urząd przynajmniej do 1143 r., kiedy to po raz ostatni pojawia się w dokumentach jako kasztelan⁵⁰. Jest to intrygujący przypadek. Mieszczanie Saint-Omer akceptowali dziedziczność urzędu. Buntowali się nie przeciwko rodzinie, lecz niepokornej jednostce. Warto zwrócić uwagę, że nie byli też specjalnie zainteresowani powiązaniem rodzinnymi swoich kasztelanów z Erembaldami⁵¹. Jedynie kiedy został

⁴⁵ Ernest WARLOP, *The Flemish Nobility before 1300*, transl. James B. ROSS, Honoré VANDERMOERE, Kortrijk 1975, s. 214.

⁴⁶ Ibid.

⁴⁷ *De multro*, rozdz. 94: „Tertio nonas Februarii, feria sexta post festum purificationis matris Domini, insurrexerunt burgenses in Sancto Audomaro contra comitem eo quod injuste volebat comes praeferre illis castellanum loci illius qui violenter res et substantiam civium illorum diriperat et adhuc rapere satagebat. Obsedit quoque Sanctum Audomarum cum gravi exercitu. At cives subintroduxerant Arnoldum, nepotem Karoli consulis, et hominia ei fecerant et securitates, si forte perduraret comes novus in injusta obsidione, ad illum Arnoldum se converterent”.

⁴⁸ E. WARLOP, op.cit., s. 212.

⁴⁹ Mimo że wyznaczenie kasztelanów należało do prerogatyw hrabiego, był to urząd *de facto* dziedziczny.

⁵⁰ Ibid.

⁵¹ Kasztelanowie Saint-Omer byli powiązani z Erembaldami poprzez małżeństwa, zob. *ibid.*, s. 210.

naruszony panujący porządek, mieli siłę i determinację, i to zarówno wobec kasztelana, jak i hrabiego, by krnąbrnego urzędnika odwołać.

Niecały miesiąc po wydarzeniach w Saint-Omer, 16 II 1128 r., również gandawczycy powstali przeciwko swojemu kasztelanowi: „Decimo quarto kalendas Martii, feria quinta ante septuagesimam, insurrexerunt Gendenses contra castellanum suum eo quod injuriose et perverse semper egisset contra ipsos, qui transtulit se ad consulem quem ad repacificandum se et cives adduxit. Igitur comes, volens opprimere cives et eisdem violenter anteponeere castellanum praefatum, ibidem per aliquot dies expectabat”⁵². Kasztelan Gandawy Wenemar II (1122–1135)⁵³ po buncie musiał dojść z mieszczanami do porozumienia, skoro zachował swój urząd. Pomoc Wilhelma Clito z pewnością chwilowo mu sprzyjała, ale nie mogła być ostatecznie decydująca. Hrabia przybył do Gandawy już bardzo osłabiony politycznie. Gdy tylko opuścił miasto, gandawczycy rozpoczęli kampanię przeciwko niemu. Rozesłali listy do flandryjskich miast, wzywając do oporu. Poparcie Wilhelma Clito, którego Flandryjczycy nie chcieli uważać za hrabiego, nie mogło być zatem dla Wenemara II szczególnie korzystne. Dlaczego więc kasztelanię utrzymał? Nie wydaje się możliwe, żeby mógł zachować urząd zarówno bez poparcia gandawczyków, jak i pozbawiony wsparcia hrabiego (którego – jak zostało już wyjaśnione – nie mógł mieć na dłużej, a jedynie chwilowo w postaci krótkiej interwencji w lutym 1128 r.). Co więcej, Teodoryk Alzacki nie odwołał Wenemara II, a zmiana hrabiego byłaby idealną okazją dla gandawczyków, by uzależnić akceptację nowego władcy od jego decyzji o zmianie niepopularnego kasztelana⁵⁴.

Cztery sylwetki kasztelanów nie są dużą próbą badawczą, jednak tyle pozostawił nam Galbert. Nieco więcej światła na szersze tendencje zmian na urządzie rzucają dokumenty kancelaryjne, zebrane i opracowane przez Ernesta

⁵² *De multro*, rozdz. 95.

⁵³ E. WARLOP, op.cit., s. 216–218.

⁵⁴ Jest jeszcze jedna możliwość interpretacji losów kasztelanii gandawskiej. Niektórzy badacze twierdzą (choć jest to teza nieznaną szerszego poparcia; E. Warlop przytacza ją niezwykle sceptycznie, a wszystkie wydania źródłowe kroniki podają, że bunt gandawczyków był skierowany przeciwko Wenemarowi II), że już w kwietniu 1127 r. Wenemar II został, decyzją Wilhelma Clito, zastąpiony na urządzie przez Arnolda, swojego brata. Dowodem miałyby być testacja przywileju dla Saint-Omer, gdzie widnieje imię Arnolda jako kasztelana Gandawy. Wtedy bunt gandawczyków byłby skierowany przeciw Arnoldowi, a nie Wenemarowi. Ten drugi odzyskałby urząd po swoim bracie zarówno przy wsparciu mieszczan, jak i być może Teodoryka Alzackiego, na zasadzie opozycji, skoro Wilhelm Clito popierał Arnolda. Wenemar II zaś występowałby tytułarnie w innych źródłach z lat 1127–1128 jako „castellanus”, nawet kiedy nim nie był, ponieważ urząd sprawował już wcześniej od 1122 r. Jest to jedynie przypuszczenie, trudne do rozstrzygnięcia, ze względu na brak źródeł.

Warlopa⁵⁵. Pokazują one, że o ile w latach 1127–1128 w miastach północnej Flandrii (Brugia, Ypres, Cassel) oraz w Courtrai nastąpiła wymiana rodzin kasztelańskich, o tyle w zdecydowanej większości miast hrabstwa stare rody utrzymały władzę. Chaos polityczny, który nastał po śmierci Karola Dobrego mógł sprzyjać wymianie – chociaż częściowej – elit, szczególnie tych powiązanych z Erembaldami. A jednak kasztelanowie Saint-Omer, mimo pokrewieństwa z rodziną odpowiedzialną za zdradę hrabiego, nie zostali odsunięci od władzy. W Brugii wymiana była oczywista – miejscowy kasztelan Haket był jednym z najważniejszych przywódców spisku przeciw Karolowi Dobremu. Nie wiadomo dokładnie, co stało się w Ypres czy Cassel. Inne musiały być więc powody zmian niż związki z Erembaldami. Wedle kroniki to mieszczanie mieli decydujące znaczenie w zachowaniu lub usunięciu kasztelanów w Brugii, Saint-Omer i Gandawie w latach 1127–1128. Gervasius odzyskał swój urząd przy wsparciu brugijszczyków, Hosto został odwołany poprzez bunt mieszczan Saint-Omer. Wenemar II, mimo że ostatecznie – wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w wyniku jakiegoś rodzaju umowy z mieszczaństwem – swoją kasztelanię utrzymał, również doświadczył rebelii ze strony gandawczyków. Można pokusić się więc o następujący wniosek: w latach 1127–1128 urząd kasztelana stawał się coraz bardziej zależny od relacji z mieszczanami. Mimo że formalna prerogatywa nadawania urzędu wciąż należała do hrabiego, a istotne były dziedziczność oraz przestrzeganie przyjętych norm i praw, największe znaczenie miało społeczne poparcie, udzielone przez ogół mieszczaństwa.

WŁADZA EKONOMICZNA

W latach 1127–1128 w hrabstwie Flandrii nastąpiły znaczące zmiany w zakresie obciążeń podatkowych mieszczaństwa. Jeszcze przed czasem kryzysu płacenie podatków odbywało się różnie, w zależności od miasta. Brak ujednoczonego systemu podatkowego wynikał zarówno ze specyfiki relacji między możnymi, hrabią i mieszczaństwem w poszczególnych miastach, ich odmiennego znaczenia ekonomicznego, zatem również politycznego, jak i z innych zapisów przywilejów nadanych jeszcze przed 1127 r. Nie można więc przenosić rzeczywistości np. brugijskiej na zależności występujące w Ypres czy w Gandawie. Władza ekonomiczna była też mocno połączona z siłą (fizyczną, militarną), którą dysponowali odpowiedzialni za ściąganie podatków w mieście (możni, hrabia), a ta zależała chociażby od liczebności mieszczan w poszczególnych ośrodkach. Ustalenia prawne miały więc niekiedy mniejsze znaczenie wobec praktycznej codzienności. Poczyniwszy te zastrzeżenia, przyjrzyjmy się fragmentom *De multro*, które rzucają nieco światła na zmiany w relacjach władzy ekonomicznej w miastach flandryjskich w latach 1127–1128.

⁵⁵ Ibid.

Płacenie podatków przez brugijskich mieszczan zostało określone w nowych okolicznościach, po śmierci Karola Dobrego, na przełomie marca i kwietnia 1127 r. Dnia 30 marca do Brugii powrócili baronowie uczestniczący w elekcji Wilhelma Clito w Arras⁵⁶. Jeden z baronów, w imieniu króla i nowego hrabiego, przedstawił brugijszykom propozycję: w zamian za akceptację Wilhelma Clito na urządzie mieszczanie mieli otrzymać zwolnienie z dwóch podatków: mytniczno-celnego („teloneum”) oraz gruntowego⁵⁷ („census terrae”)⁵⁸. Brugijszczyki odebrali tę propozycję – wedle przekazu Galberta – spokojnie i pragmatycznie. Postanowili skonsultować ją z innymi Flandryjczykami⁵⁹. Po wspólnych naradach mieszczanie Brugii i Gandawy zaakceptowali Wilhelma Clito na urządzie, przyjmując podatkowe przywileje⁶⁰. Jako że narady następowały między brugijszczykami a gandawczykami, można przypuszczać, że podobne (jeśli nie takie same) zwolnienia podatkowe do tych przedstawionych w Brugii otrzymali też mieszczanie Gandawy⁶¹. Dnia 6 IV 1127 r. ustalenia ustne między mieszczaństwem Brugii a Wilhelmem Clito zostały spisane i ogłoszone w formie przywileju („chartula conventionis”), a mieszczanie otrzymali przysięgę od króla i hrabiego na potwierdzenie spisanych praw⁶². O uczestnictwie

⁵⁶ *De multro*, rozdz. 52.

⁵⁷ O kwestii podatku gruntowego na ziemiach flandryjskich pisał F.L. Ganshof, zob. F.L. GANSHOF, *Le droit urbain en Flandre*, s. 401.

⁵⁸ *De multro*, rozdz. 52: „Praecipio ergo et volo ac consulo absque dolo vobis, suburbanis simul omnibus qui assistitis, ut suscipiatis noviter electum comitem Willelmum et a rege comitatu donatum in dominum et consulem vobis. Ceterum et si quid est quod suae potestatis jure donari poterit, sicut teloneum et census terrae, libenter vobis condonari teloneum volentibus simul et censum mansionum vestrarum infra suburbium, me ipso denuntiante ex parte regis et comitis novi, condonabit absque dolo et malo ingenio”.

⁵⁹ Nie chodziło o wszystkich poddanych hrabiego, ale jedynie o mieszkańców pierwotnego „pagus Flandriensis”, a więc Brugii i jej najbliższych okolic. O znaczeniu pojęcia *Flandrenses* w kronice Graberta zob. Renée DOEHAERD, *Flandrenses dans la Passio Karoli de Galbert de Bruges (1127)*, *Revue belge de philologie et d’histoire*, vol. 71: 1993, no. 4, s. 841–849.

⁶⁰ *De multro*, rozdz. 53: „Igitur concorditer actum est inter nostros et Gendenses de receptione novi electi ut susciperent eum in consulem et terrae totius advocatum”.

⁶¹ Ganshof zauważył, że nie we wszystkich miastach zostały poczynione podobne zwolnienia w zamian za wybór Wilhelma Clito na urząd hrabiego. Podobnie jak w Brugii było w Gandawie, inaczej zaś – wedle F.L. Ganshofa – było w Aardenburgu i Saint-Omer (z czym nie całkiem się mogę zgodzić – zachowany tekst przywileju dla Saint-Omer odpowiada w dużej części przywilejom dla Brugii, opisanym w kronice; wzmianki o treści przywileju dla Aardenburga faktycznie nie zachowały się, jednak niezupełnie rozumiem kategoryczność stwierdzenia, jakoby nie miał podobnych zwolnień podatkowych), zob. F.L. GANSHOF, *Le droit urbain en Flandre*, s. 407–408.

⁶² *De multro*, rozdz. 55: „Lecta est quoque chartula conventionis inter comitem et cives nostros factae de telonio condonato et censu mansionum eorundem quatenus pro pretio electionis et susceptionis personae novi consulis reciperent a comite libertatem hujusmodi, ne telonium aut censum deinceps ipsi aut successores loci nostri comiti vel ejus successoribus solverent, sed

pozostałych miast w tychże porozumieniach Galbert milczy. Do naszych czasów zachował się jednak tekst dokumentu wydanego 14 IV 1127 r. (dokładnie tydzień po dokumencie brugijskim) dla Saint-Omer, w którym znajdują się podobne, jeśli nie takie same, zapisy zwolnień podatkowych – zarówno z opłat mytniczo-celnych, jak i z podatku gruntowego⁶³. Choć zachowane źródła mają inną formę (kronika, przywilej), a tekst kroniki – mimo skrupulatności Galberta – nigdy nie będzie tak precyzyjny jak treść prawnego dokumentu kancelaryjnego, można z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuszczać, że przywileje podatkowe dla Saint-Omer, Brugii i Gandawy były jednakowe.

Ciekawy jest jeszcze przypadek Aardenburga. Tamtejsi mieszczanie zwrócili się do Wilhelma Clito z listą warunków, pod jakimi zaakceptują go jako hrabiego i złożą mu hołd. Jednym z nich była prośba o obniżenie należności płaconych dla jednego z możnych, Lamberta, który – wedle nich – bezprawnie nieustannie podnosił wysokość podatków w mieście⁶⁴. Hrabia na warunek przystał. Lambert w tych negocjacjach nie uczestniczył.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na trzy zagadnienia. Po pierwsze, niezbędnym elementem akceptacji nowo wybranego hrabiego była zgoda mieszczanstwa. Władza ekonomiczna była ściśle związana z władzą polityczną – to właśnie ustępstwa podatkowe zapewniły urząd Wilhelmowi Clito. Po drugie, zwolnienia z obciążeń finansowych zostały określone w pisemnej formie przywileju, na który zarówno król, jak i hrabia złożyli przysięgi. Dawało to, w teorii,

perpetua libertate illa donati, sicut in charta conventionis conscriptum erat, ad confirmandam libertatem eandem juramentum a rege simul et a comite exoptulatum susciperent, scilicet ne rex aut comes amplius per se vel per ministros pro solvendo telonio et censu cives nostros aut ipsorum in loco nostro successores inquietaret, sed bono animo et sine malo ingenio et non subtracto tam privilegia canonicorum quam condonationem teloneorum et census inviolabiliter conservaret. Sub hac ergo conditionis compositione juraverunt rex et comes super sanctorum reliquias in audientia cleri et populi”.

⁶³ Przykładowo pkt 7 przywileju: *Consuetudines Comitum Guillelmi*, [in:] Georges ESPINAS, *Le privilège de Saint-Omer de 1127*, Revue du Nord, vol. 29: 1947, s. 43–48. Więcej o przywileju zob. J. NOWAKOWSKA, op.cit., s. 73–115.

⁶⁴ *De multro*, rozdz. 55: „Tandem sacramento jusjurandorum confirmatis omnibus, reversi sunt rex et consul in hospitium ubi delatae sunt in omnium audientia litterae hujusmodi ab iis qui obsidionem fecerant in Reddenburg primatibus: «Nos quoque hujus obsidionis exactores electum novum Flandriarum consulem electuri erimus ex nostra parte, sub hac conditione quidem ut inconsultas expeditiones, insuper pravas principum exactiones et telonia nova quae doloso consilio Lamberti in Reddenburg noviter et praeter jus consuetudinarium terrae instituta sunt, a nobis et a nostris vicinis incolis amplius amota damnes et destruas, et libertatem obtineant rustici nostri exeundi et depascendi pecudes suas super terram quae dicitur Mor sine coemptione prava instituta a Lamberto. Insuper de coemptione gravissima mansionum in Erdenburg, volumus quoddam medium inter regem et comitem ponere ut per duodecim nummos tantummodo redimatur unusquisque nummorum illorum quos secundum positionem mansionum hactenus sedecim nummis redimebant filii post mortem patrum suorum[»]”.

większe gwarancje ich przestrzegania⁶⁵. Po trzecie wreszcie, należy podkreślić rolę możnych. To właśnie ich przedstawiciel ogłosił omówione propozycje zniesienia podatków dla mieszczan brugijskich. Nie był to pomniejszy możny, a najprawdopodobniej jeden z parów⁶⁶, uczestniczących w wyborze Wilhelma Clito w Arras. Jest to o tyle istotne, że dalej z treści kroniki dowiadujemy się o pobieraniu podatku gruntowego właśnie przez brugijskich możnych. Wydaje się jednak, że w momencie jego znoszenia nie mieli oni zbyt wiele do powiedzenia, mimo że nowe prawodawstwo dotyczyło przecież bezpośrednio również ich. Dopiero we wrześniu, a więc pół roku po wydanym przywileju dla Brugii, nastąpiła faktyczna reakcja, chociaż Galbert przekazuje informację, że możni już wcześniej udawali się do Wilhelma Clito w tej sprawie. Możni mieli twierdzić, że hrabia nie mógł sam bez ich zgody podjąć decyzji o zwolnieniu mieszczan z płacenia podatków, ani mieszczanie nie mogli poprosić o to hrabiego. Wydarzenia wrześniowe mogły więc być kulminacją kilkumiesięcznych starań o przywrócenie *status quo*. W ich efekcie 17 IX 1127 r. Wilhelm Clito postanowił ponownie wprowadzić zniesiony podatek, co z kolei doprowadziło do buntu brugijczyków⁶⁷. Zagadnieniem tym w wymiarze prawnym zajął się Raoul Van Caenegem, omawiając podobny przypadek Gandawy⁶⁸. Zauważył, że wedle starych praw feudalnych, we Flandrii podatki płacone w mieście należały do możnych. Zatem Wilhelm Clito, uwalniając od nich mieszczan, rzekł się czegoś, do czego nie miał praw, gdyż nie on czerpał z ich wpływów korzyści⁶⁹. Jak jednak zauważył Jeff Rider, mimo że wiemy, kto podatek gruntowy pobierał, nie wiemy, kto go na mieszczan nakładał – czy był to hrabia, czy możni. Być może prawo pochodziło właśnie od hrabiego. Nie miał on jedynie dalszych możliwości jego zmiany bez konsultacji z tymi, którzy podatek pobierali. W przestrzeni miejskiej leżały grunty należące zarówno do hrabiego,

⁶⁵ Murray opisał pożar dzwonnicy brugijskiej z 1280 r., w której znajdowały się dokumenty potwierdzające przywileje miejskie, jako idealną sposobność dla hrabiego do interwencji w sprawie Brugii wobec zniszczenia namacalnych dowodów praw posiadanych przez brugijczyków, zob. J. M. MURRAY, *op.cit.*, s. 16.

⁶⁶ Był to zapewne jeden z „*pares comitis*”, jeden z dwunastu parów, „równych hrabiemu”, którzy stanowili w średniowiecznej Flandrii ciało doradcze hrabiego.

⁶⁷ *De multro*, rozdz. 88: „*Decimo quinto kalendas Octobris, sabbato, in die sancti Lamberti, comes iturus versus Ipram, requisivit a burgensibus nostris teloneum. At illis ingratus erat comes ideo quod de redivitibus telonei milites sui feodati fuerant a tempore omnium praedecessorum suorum comitum. Vexabant enim consulem milites sui eo quod Brugensibus condonasset teloneum quo ipsi hactenus feodi exstiterant. Et illud non potuisse confirmabant comitem juste sine suorum militum assensu condonare, nec juste ipsos cives ut eis condonaret consulem exposulasse. Unde invidia concitata est inter cives et inter comitem militesque suos*”.

⁶⁸ R. C. VAN CAENEGEM, *Galbert of Bruges and “Law is Politics”*, s. 45.

⁶⁹ *Idem*, *The Ghent Revolt of February 1128*, s. 107–112.

możnych, jak i mieszczan. Na parcelach możnych i hrabiego żyli mieszczanie, którzy z tego tytułu płacili podatek gruntowy. Teoretycznie zaprzestanie uiszczania należności nie mogło być tak proste, zważywszy na to, że możni i mieszczanie niejednokrotnie mieszkali tuż obok siebie w obrębie miejskich murów. W efekcie mieszczanie nie mogli chociażby zamknąć bram miasta przed możnymi, gdyby ci siłą zechcieli wyegzekwować płacenie podatków. Możni byli już w mieście i potencjalnie mogli siły użyć. A jednak w 1127 r. nie zrobili tego (przynajmniej nie informuje nas o tym Galbert), a zwrócili się do hrabiego, by nadał ich żądaniom formę i moc prawną. Nie mieli dostatecznej siły? Obawiali się możliwości oporu mieszczan? Szanowali literę prawa? Prawdopodobnie możni byli świadomi zarówno znaczenia politycznego mieszczaństwa, jak i ich siły fizycznej i militarnej (to w końcu brugijczycy stanowili dużą część grupy skutecznie atakującej Erembaldów, oblężonych na zamku w Brugii), dlatego wobec swoich podatkowych żądań woleli zwrócić się o poparcie hrabiego.

Podstawy ekonomicznej władzy hrabiego i możnych w mieście były więc bardzo kruche, mimo że opierały się na przyjętych zasadach, ustalonych między zainteresowanymi grupami flandryjskiego społeczeństwa. Zasady te w latach 1127–1128 podlegały nieustannym zmianom, które nie były podobnie przez wszystkich respektowane. Zarówno hrabia, jak i kasztelanowie, jak również przedstawiciele pomniejszych możnych próbowali egzekwować należności zniesione przywilejami wydanymi w kwietniu 1127 r. Mieszczaństwo nie pozostawało bierne. Miało siłę, zarówno – istotną wówczas – fizyczną i militarną, jak i wpływy polityczne – za buntem jednego miasta następował bunt kolejnego, a to z kolei prowadziło do destabilizacji całego hrabstwa. Nałożenie we wrześniu 1127 r. na mieszczaństwo Brugii przez Wilhelma Clito dopiero co zniesionego podatku nie było jedynym powodem jego końca, ale jedną z istotnych decyzji, którą przypieczętował swój los. Zarówno przypadek Aardenburga, jak i Brugii pokazuje ponadto, że mieszczanie pomyślnie wykorzystali moment zmiany władzy w hrabstwie do egzekwowania własnych interesów i reorganizacji zależności finansowych w mieście.

WŁADZA NAD MIEJSKĄ PRZESTRZENIĄ

W 1127 r. Brugia zajmowała powierzchnię około 72,5 ha⁷⁰. Otaczały ją fortyfikacje – Galbert opisuje ich budowę, rozpoczętą niedługo po śmierci Karola

⁷⁰ Na temat topografii Brugii w XII w. zob. Jean DHONDT, *De vroege topografie van Brugge*, *Handelingen der Maatschappij voor Geschiedenis en Oudheidkunde te Gent*, vol. 11: 1957, s. 3–31; Jeff RIDER, *Le concept de l'espace urbain chez Galbert de Bruges (1127–1128)*, [in:] *Espaces et mondes au Moyen Âge*, ed. Mianda CIOBA, Cătălina GÎRBEA, Ioana GOGEANU, Mihaela VOICU, Bucarest 2009, s. 387–397.

Dobrego⁷¹. Najprawdopodobniej jednak była to nie tyle budowa od podstaw, co umacnianie już istniejącej struktury obronnej miasta⁷². Centrum Brugii stanowił kompleks zamkowy otoczony murem. Obejmował dom hrabiego, kościół św. Donacjana oraz budynki przeznaczone dla członków administracji hrabstwa i kapituły kanoników⁷³. Niewiele wiadomo o pozostałych zabudowaniach wewnątrz miejskich fortyfikacji⁷⁴. Galbert wzmiankuje cztery kościoły (z czego jedynie dwa były kościołami parafialnymi), młyn, dom jednego z możliwych oraz rynek – miejsce przyszłych straceń Erembaldów i ich stronników. Istotnym elementem brugijskiej topografii były Piaski („Harenas”), leżące na przedmieściach, po zachodniej stronie miasta. Był to spory, otwarty obszar, miejsce spotkań brugijczyków z przedstawicielami innych miast czy reprezentantami króla bądź hrabiego.

Pod zagadnieniem władzy nad miejską przestrzenią rozumiem, kto i na jakich zasadach miał możliwość wstępu do miasta, wewnątrz jego fortyfikacji, a także jakie było znaczenie symboli i fizycznych oznak zwierzchności w przestrzeni miejskiej. Być może najprościej byłoby stwierdzić, że władza nad miejską przestrzenią w średniowiecznej Flandrii należała do mieszczan (z tym jednak zastrzeżeniem, że regulacje, nadające mieszczanom takie prawo, mogły pochodzić od hrabiego⁷⁵), a wejście i przebywanie wewnątrz miejskich murów wymagało respektowania panującego tam porządku.

Nieodłącznym elementem miejskiej wspólnoty, gwarantującym prawa i zwyczaje, była przysięga. Formowała społeczność, budowała poczucie odpowiedzialności za jej członków. Tworzyła również przestrzeń, w której obowiązywały określone miejskie wartości, takie jak zachowanie pokoju czy określonych wolności⁷⁶. Miała również znaczenie ustrojowe. Wedle Maxa Webera to pierwotna przysięga w ramach wspólnot („coniuratio”) doprowadziła większość francuskich miast do szerszej autonomii⁷⁷. Łamanie przysięgi podlegało sankcjom prawnym. W przywileju dla Brukseli z 1229 r. czytamy, że synowie

⁷¹ *De multro*, rozdz. 25.

⁷² François L. GANSHOF, *Iets over Brugge gedurende de preconstitutioneele periode van haar geschiedenis*, Nederlandsche Historiebladen, vol. 1: 1938, s. 286.

⁷³ J. B. Ross, *Introduction*, s. 56–58.

⁷⁴ Badania archeologiczne są stosunkowo świeże, na szersze wyniki trzeba jeszcze poczekać, zob. Bieke HILLEWAERT, *Wat de archeologie vertelt over de Brugse binnenstad*, [in:] *Op het raakvlak van twee landschappen*, ed. Bieke HILLEWAERT, Yann HOLLEVOET, Marc RYKAERT, Brugge 2011, s. 122–125.

⁷⁵ Przykładowo to hrabia Karol Dobry, a nie mieszczanie, zakazał wnoszenia broni do miast, zob. *De multro*, rozdz. 1.

⁷⁶ Michalina DUDA, Sławomir JÓŹWIĄK, *Ze świata średniowiecznej symboliki. Gest i forma przysięgi w chrześcijańskiej Europie (X–XV w.)*, Kraków 2014, s. 53.

⁷⁷ M. WEBER, op.cit., s. 934–935.

mieszczan, którzy pragną zostać włączeni do wspólnoty miejskiej, powinni złożyć przysięgę na prawo miejskie. Kto złamał przysięgę, podlegał karze grzywny⁷⁸.

W latach 1127–1128 warunki dopuszczenia do przestrzeni miejskich oraz przysięgi składane przed przekroczeniem murów flandryjskich miast zarówno przez możnych, jak i samego hrabiego nabrały szczególnego wymiaru. Ich treść wynikała bezpośrednio z wyjątkowego czasu, jaki nastąpił po śmierci Karola Dobrego i obejmowała nie tylko deklaracje zachowania pokoju i przestrzegania praw, w tym tak ważnego dla kupieckiej Flandrii, miru targowego. Przysięgi składane na przedmieściach Brugii przez możnych dotyczyły również np. deklaracji walki z Erembaldami. Kiedy Wilhelm Clito w marcu 1128 r. chciał wejść do miasta, brugijczycy zamknęli przed nim bramy, żądając, by hrabia najpierw pokonał swoich przeciwników, mimo że rok wcześniej hrabia złożył na przedmieściach Brugii przysięgę na przestrzeganie miejskich praw. Tym razem jednak nie okazało się to wystarczające. Wilhelm Clito musiał ulec żądaniom brugijczyków – murów miasta nie przekroczył. Galbert pozostawił nam również bardzo ciekawy opis wyjątkowego rytuału powitalnego Wilhelma Clito w Saint-Omer, polegającego na uroczystym wprowadzeniu nowego hrabiego do miasta przy odebraniu od niego przysięg wobec dzieci. Rytuał ten musiał silnie oddziaływać w sferze symbolicznej. Pewne podobieństwa można zaobserwować w późniejszym zwyczaju *joyeuse entrée* („radosny wjazd”), już o zdecydowanie politycznej treści⁷⁹.

Kilka dni po zbrodni Erembaldów, 9 III 1127 r., na przedmieścia Brugii przybył Gervasius, niebędący jeszcze wówczas kasztelanem. Stał na czele grupy rycerzy pragnącej pomścić śmierć hrabiego. Jako że Erembaldowie schronili się na brugijskim zamku, ich obłężenie było możliwe jedynie po przekroczeniu miejskich fortyfikacji. Zanim Gervasius został dopuszczony do brugijskiej przestrzeni, musiał złożyć przysięgę na Piaskach⁸⁰. O wzajemnych gwarancjach mieszczan i Gervasiusa Galbert pisze następująco: „Cumque inter cives res est manifestata de compositione et fide et juramento Gervasii ad ipsos, tunc primum simul irruerunt per pontem castris super illos qui in parte sceleratorum

⁷⁸ Mina MARTENS, *Recueil de textes d'histoire urbaine belge des origines au milieu du XIIIe siècle*, [in:] *Elenchus Fontium Historiae Urbanae: Germany, Belgium, the Netherlands, Scandinavia*, vol. 1, ed. Co van de Kieft, Jan F. Niermeijer, Leiden 1967, s. 391, dok. 61, pkt 22 (dalej cyt. EFHU 61.22): „Quilibet burgensis et filii burgensium qui habent quindecim annos vel amplius, jurabunt pacem et hanc electionem, eadem die quo eis perfigitur”.

⁷⁹ Późniejszy zwyczaj *joyeuse entrée* był połączony z nadaniem faktycznych przywilejów miejskich, zob. np. J. M. Murray, op.cit., s. 381.

⁸⁰ *De multro*, rozdz. 28: „Septimo idus Martii, die quarto, quando octava dies illius illuxerat beati consulis qui ad veram octavam e terris transmigraverat, Gervasius ex conducto a civibus nostris infra suburbium susceptus est apud Harenas versus occidentem castris, quod illis traditoribus maximus occasus erat futurus”.

e castro ad pugnam resistebant”⁸¹. Przysięgi Gervasiusa gwarantowały nie tylko przestrzeganie miejskiego prawa, lecz także dołączenie jego i jego ludzi do oblężenia Erembaldów. Dwie kwestie wymagają w tym miejscu wyjaśnienia. Po pierwsze, kim byli mieszczenie, którzy uczestniczyli w odbieraniu przysięgi od Gervasiusa i jak liczną stanowili grupę? Po drugie, dlaczego do złożenia przysięgi w ogóle doszło? Czy w czasie pokoju możnych również obowiązywała przysięga przed przekroczeniem miejskich murów?

Kontekst społeczno-polityczny miał tutaj szczególne znaczenie. Nie było wówczas we Flandrii jasno określonego ośrodka władzy ani w mieście (kasztelan Brugii był bezpośrednio zaangażowany w spisek przeciwko Karolowi Dobremu), ani w hrabstwie (hrabia dopiero co został zamordowany). Zaraz po śmierci Karola Dobrego, wedle przekazu Galberta, Brugijczycy wydawali się mocno zdezorientowani, nie wiedząc dokładnie, po czyjej stronie się opowiedzieć. Przed przybyciem Gervasiusa nie podjęli żadnych zdecydowanych działań przeciwko Erembaldom. Porozumienie z przyszłym kasztelanem nawiązała jedynie potajemnie część „roztropniejszych mieszczan” („sapientiores loci”)⁸². To oni odebrali od Gervasiusa przysięgę. O tym, że większość brugijczyków nie wiedziała nic o układach poczynionych na Piaskach, świadczy ich burzliwa reakcja. Uzbroiwszy się, chcieli wygnać Gervasiusa i jego ludzi z Brugii. Spokój zapanował dopiero, kiedy dowiedzieli się o złożonych przysięgach zachowania pokoju. Skąd tak gwałtowna reakcja mieszczan? W ich mieście pojawiła się nagle grupa obcych, uzbrojonych rycerzy. Mieli broń, której z pewnością nie trzymali w ukryciu, skoro mieli niezwłocznie przystąpić do oblężenia. To, że po przekroczeniu miejskich murów należało przestrzegać obowiązującego tam prawa, nie ulega wątpliwości. Jednak czy gdyby Gervasius nie był uzbrojony, mógłby wejść do Brugii ze swoimi ludźmi bez konieczności złożenia przysięgi? Wydaje się, że punktem zapalnym było nie tyle pojawienie się obcych, co pojawienie się uzbrojonych obcych w niespokojnym czasie, tuż po popełnionej zbrodni.

O zakazie wnoszenia broni na teren miasta dowiadujemy się nie tylko z kroniki Galberta⁸³. Walter z Théroouanne również przekazał informację o prawodawstwie Karola Dobrego, który zakazał noszenia łuków i strzał wewnątrz miejskich murów⁸⁴. Statut gildii Saint-Omer z drugiej połowy XI w. stwierdza:

⁸¹ Ibid.

⁸² Ibid., rozdz. 27.

⁸³ Ibid., rozdz. 1: „Tandem videns gratiam pacis omnibus jucundam, indixit per terminos regni ut sub quiete et securitate absque armorum usu communiter degerent, quicumque aut in foro aut infra castra manerent et conversarentur, alioquin ipsis plecterentur armis quae ferrent”.

⁸⁴ Rozdział 12 kroniki Waltera z Théroouanne, zob. *Vita Karoli comitis Flandriae. Vita auctore Waltero archidiacono Tervanensi*, ed. Rudolf KÖPKE, [in:] *Monumenta Germaniae Historica. Scriptores*, vol. 12, ed. Georg H. PERTZ, Hannoverae 1856, s. 544–545.

„si quis cum armis portas intrare voluerit, a custodibus arma detineantur, quousque redeat vel quosque ab hospite suo aut ab alio sibi noto pacificus esse testetur”⁸⁵. Podobnie w przywilejach Filipa Alzackiego dla czterech miast Flandrii (Audenarde, Brugii, Gandawy oraz Ypres) z lat 1163–1174 występuje zakaz wnoszenia broni na teren miasta bez poręczenia ze strony jego mieszkańca⁸⁶. Zapisy o takiej treści można znaleźć też w późniejszym prawodawstwie, z XIII w., np. w przywileju dla Diest, Brukseli czy Furnes⁸⁷. W żadnym z zachowanych dokumentów flandryjskich nie znalazła się informacja mówiąca o konieczności składania przysięgi przez możnych lub obcych mieszczan chcących o prostu przekroczyć miejskie mury. Sankcjonowany był jedynie zakaz wnoszenia broni. Wydaje się zatem, że przysięgi dotyczące przestrzegania miejskich praw, złożone przez Gervasiusa i jego ludzi, były wyjątkowe i wynikały z okoliczności rozpoczynającej się wojny domowej (to, że przysięga dotycząca walki z Erembaldami, była wyjątkowa, jest oczywiste). Mieszkańcy Brugii, będącej w samym centrum konfliktu, zastosowali szczególne środki ostrożności dla ochrony swojej przestrzeni. Warto też pamiętać, że po śmierci Karola Dobrego brugijczycy rozpoczęli wzmacnianie miejskich fortyfikacji. Decydujący wpływ musiały mieć napływające rzesze możnych i mieszczan z innych ośrodków. Brugijczycy umacniali obronność miasta dla ochrony swojej przestrzeni, aby była wyraźnie określona i poddana starannej kontroli. Odpowiedź na pytanie, czy obawiali się, że do Brugii zaczną przybywać zwolennicy Erembaldów, próbujący udzielić im pomocy, czy też ich przeciwnicy, gotowi wziąć

⁸⁵ *Consuetudines Gilde Mercatorie*, pkt 26, [in:] Georges ESPINAS, Henri PIRENNE, *Les coutumes de la guilde marchande de Saint-Omer*, Le Moyen Âge, vol. 14: 1901, s. 189–196.

⁸⁶ EFHU 35.3, s. 334–335; EFHU 36.3, s. 338; EFHU 37.3, s. 341; EFHU 38.3, s. 344: „Qui cum armis molitis infra prefnitum terminum aliquem fugaverit, si veritate scabinorum convincatur, forisfacto LX librarum tenebitur. Si quis assiliatur, quicquid ipse faciat in defendendo corpus suum, nullo tenebitur forisfacto”; EFHU 35.18, s. 336; EFHU 36.18, s. 339: „Nemo infra prefnitum terminum manens infra muros castris gladium ferat, nisi sit mercator vel alius qui gratia negotii sui per castrum transeat. Si vero castrum intraverit causa inibi morandi, gladium extra in suburbio dimittat. Quod si non fecerit, LX solidos et gladium amittet. Justiciis vero comitis et ministris earum, quoniam pacem castris observare debent, nocte ac die infra castrum arma ferre licebit. Viris etiam Gandensibus gladios portare et reportare licebit, dummodo a castris exeant festinanter. Si quis vero eorum, moras faciendo, vel [per] castrum vagando gladium portaverit, LX solidos et gladium amittet”.

⁸⁷ Późniejsze prawodawstwo: w Diest (1229 r.) za wyciągnięcie nożyka lub innej broni groziła grzywna wysokości 20 solidów; EFHU 60.20, s. 388: „Quicumque gladium sive canipulum infra Dyest sive aliqua arma molita adversus aliquem traxerit, solvet XX solidos”. Podobnie było w Brukseli (1229 r.), gdzie nie można było nosić zaostrzonych noży ani wojennej broni; EFHU 61.34, s. 392: „Si quis cultellum peracutum vel arma bellica sive violenta occulte super se portaverit infra opidum, solvet quinque libras, si legitime convincitur”. Tak samo i w Furnes (1240 r.) – za noszenie nożyka groziła grzywna; EFHU 65.5, s. 398: „Si quis canipulum portaverit, emendabit comiti tres libras, super quem eum ballivus invenerit, decem libras”.

udział w oblężeniu brugijskiego zamku, nie jest w tym miejscu kluczowa (a jak pokaże dalszy bieg wydarzeń, przyjaciele byli równie niebezpieczni co wrogowie – grupa gandawczyków, mająca uczestniczyć w oblężeniu Erembaldów, była bardziej zainteresowana grabieniem miasta niż jego obroną). Zryw brugijczyków pokazuje wyraźnie, że mieli własną inicjatywę oraz poczucie obowiązku obrony swojej przestrzeni w obliczu zagrożenia. Warto też zwrócić uwagę na znaczenie przysięgi – kiedy mieszczanie dowiedzieli się, że rycerze Gervasiusa złożyli ją na przedmieściach Brugii, zaakceptowali zbrojnych w przestrzeni miejskiej.

Niedługo po Gervasiusie i jego ludziach do Brugii zaczęli przybywać tłumnie kolejni moiżni, gotowi pomścić śmierć Karola Dobrego. Również oni, przed otrzymaniem pozwolenia na przekroczenie miejskich murów, byli zobowiązani złożyć przysięgę. Sytuacja w Brugii była już wówczas bardziej przejrzysta – oblężenie Erembaldów stało się faktem. Przysięgi składane na Piaskach nie miały już charakteru potajemnych uzgodnień. Uczestniczyły w niej szersze grupy mieszczan: „Unusquisque itaque istorum principum cum tota sua potentia venerat ad vindicandam mortem comitis et domini sui. Qui quidem omnes, postquam convenerant cum civibus nostris, accitis quoque omnibus in obsidione primatibus, conjuraverunt, antequam permetterentur introgredi in suburbium, sese inviolabiliter observare loca et possessiones suburbii ad salutem et profectum civium nostrorum, deinde uno animo impetere adversarios et homicidas impiissimos aggredi, expugnare, et Deo volente evincere, et nulli reorum parcere ad vitam, nec aliquo suo ingenio educere et salvare reos sed disperdere, et communi procerum iudicio agere ad honorem regni et ad salutem habitantium in eo, simul confirmaverunt, salvis quidem rebus civium et suis et salva omnium re qui in obsidione laborarent, pro morte consulis vindicanda”⁸⁸. Możni zdawali się respektować fakt, że wkraczając do Brugii, są w przestrzeni miejskiego prawa. Takie postrzeganie miasta nie mogło być więc nowe, skoro bez sprzeciwu – a przynajmniej Galbert o nim nie wspomina – przyjęli żądania mieszczan. Wynikać to mogło zarówno ze zrozumienia, czym jest przestrzeń miejska, jak i z siły militarnej samych brugijczyków – gdyby nie ujawnienie przysięgi Gervasiusa, nie wiadomo, jak długo udałoby mu się zostać w Brugii. Galbert nie opisuje składanych przysięg jako wydarzenia bezprecedensowego. Wydaje się zatem, że dostosowywanie formuły przysięgi do szczególnych okoliczności mogło mieć głębszą tradycję, nawet jeśli nie miało szerszego zastosowania podczas pokoju. Ze względu na wyjątkowe okoliczności, jakie dotknęły Flandrię w marcu 1127 r., żądania brugijczyków u bram miasta miały również wymiar polityczny i ogólnoflandryjski – mieszczanie wystąpili już nie tylko

⁸⁸ *De multro*, rozdz. 31.

jako gospodarze swojej przestrzeni. Wymierzenie Erembaldom sprawiedliwości było w interesie całego hrabstwa.

Obowiązkiem złożenia przysięg oraz wypełnieniem określonych zobowiązań przed przekroczeniem miejskich murów objęci byli w latach 1127–1128 nie tylko możni, lecz także hrabiowie. Kiedy 23 III 1128 r. Wilhelm Clito chciał powrócić do Brugii, brugijczycy nie wpuścili go do miasta⁸⁹. Postawili mu warunek: hrabia będzie mógł wejść do Brugii, jeśli rozprawi się ze swoimi nieprzyjaciółmi – Teodorykiem Alzackim i jego stronnikami. Było to przewrotne o tyle, że brugijczycy popierali już wówczas Teodoryka. W tym przypadku warunek był więc raczej jedynie pretekstowy – nie był treścią przysięgi. Nie znaczy to jednak, że hrabiowie nie zdobywali miast siłą i zawsze dostosowywali się do oczekiwań mieszczan. Kiedy tylko Wilhelm z Ypres, jeden z pretendentów do hrabiowskiego tytułu, dowiedział się o śmierci Karola Dobrego, wkroczył do Ypres. Pochwyciwszy siłą mieszczan i kupców, którzy przebywali akurat w mieście na dorocznym targu, zmusił ich do złożenia wobec siebie przysięgi bezpieczeństwa i wierności⁹⁰. W wyniku oblężeń również Saint-Omer kilkakrotnie musiało poddać się władzy Wilhelma Clito⁹¹. Być może także w marcu 1128 r. siła okazała się kluczowym elementem władzy nad miastem. Galbert wspomniał, że brugijczycy chwycili za broń, na wypadek gdyby Wilhelm Clito próbował jednak dostać się do Brugii⁹². Rządy hrabiego zbliżały się wówczas do końca, mógł więc nie mieć wystarczającej siły militarnej, by zmierzyć się z brugijczykami. Większość Flandrii była zwrócona przeciwko niemu, a Teodoryk Alzacki jako nowy władca odbywał już objazd po hrabstwie, odbierając holdy lenne od kolejnych miast.

Zanim jednak Wilhelm Clito stał się zarówno w hrabstwie, jak i w Brugii, *persona non grata*, 17 IV 1127 r. odbyło się jego uroczyste wprowadzenie do Saint-Omer. Jest to bardzo malowniczy fragment *De multro*. Galbert opisuje, jak młodzi chłopcy, niosąc łuki i strzały, otoczyli hrabiego, kiedy ten zbliżał się do miasta, udając, że chcą go powstrzymać przed przekroczeniem miejskich murów. Wilhelm Clito, zaznajomiony zapewne ze zwyczajem (skoro wiedział, jak się zachować), zadał chłopcom pytanie, czego od niego oczekują. Ci odparli: „Quatenus feodum quod a praedecessoribus tuis semper pueri nostri

⁸⁹ Ibid., rozdz. 98: „[...] audierant Brugenses quod comes ex Alstra satageret descendere Brugas, contradixerunt et locum et castrum suum”; ibid., rozdz. 97: „Eodem die, audito eo quod comes veniret in suburbium Brugis, obviam ei si forte venisset, clauserunt portas, nolentes illum deinceps tenere pro comite”.

⁹⁰ Ibid., rozdz. 20.

⁹¹ Ibid., rozdz. 94.

⁹² Ibid., rozdz. 98: „Eodem die circa vesperam viderunt transitum comitis apud nos versus Maldenghem, statim ad arma prosilientes cives nostri, in exitibus portarum restitissent comiti in faciem si ad Brugas descendisset, et portas undique clauserant contra illum”.

obtinuerant, hoc a te obtinere juris erat nostris, circa nemorum saltus in festis sanctorum et aestatis tempore licenter vagari, aviculas capere, spiriolas et vulpes sagittare et hujusmodi puerilia recreando satagere. Haec ergo licenter egimus hactenus et volumus eadem a te licentia ludorum nostrorum mores deinceps renovare"⁹³. Kiedy Wilhelm potwierdził chłopcom ich prawa, nastąpiła uroczysta procesja do miasta, po czym mieszczanie złożyli hrabiemu hołd. Wprowadzenie hrabiego do przestrzeni miejskiej łączy się tu bardzo wyraźnie z zaakceptowaniem jego władzy w całym hrabstwie. Ten rytualny moment był zapewne związany z pradawnymi zwyczajami Saint-Omer. Pokazuje pewien rodzaj abstrakcyjnego, choć nie intencjonalnego, postrzegania przestrzeni miejskiej. Hrabia był wprowadzany przez orszak chłopców – mieszkańców Saint-Omer. Został powitany poza murami miasta i to poza murami złożył im obietnicę zachowania ich praw do zabaw. Dopóki ich nie zaakceptował, nie był ich hrabią, nie miał więc również wstępu do przestrzeni miejskiej. Dirk Heibaut, analizując ten fragment, zwrócił uwagę na jeszcze jedną kwestię. Wedle niego ta wymiana przysięg, nawet tak żartobliwa, oznaczała również, że gdyby hrabia nie dotrzymał swojej części umowy, mieszkańcy Saint-Omer byłiby zwolnieni ze swoich obowiązków i mieliby prawo do buntu⁹⁴. Zabawa mogła więc być metonimią szerszych przywilejów.

Prawem, które nierozzerwalnie łączyło się z władzą nad miejską przestrzenią, a ważnym nie tylko z politycznego, ale przede wszystkim gospodarczego punktu widzenia, był pokój targowy⁹⁵. Obok jarmarków szampańskich to właśnie miasta flamandzkie, a przede wszystkim siedem z nich: Thourout, Brugia, Ypres, Messines, Lille, Douai i Saint-Omer, były najsprawniejszym zagłębiem handlowym XII-wiecznej Europy⁹⁶. Dnia 13 VIII 1127 r. pokój targowy w Lille naruszył Wilhelm Clito, posyłając do miasta swoich ludzi, aby złapali na odbywającym się targu jednego z jego sług („servis”)⁹⁷. Nastąpił bunt mieszczan, którzy wygnali rycerzy hrabiego. Triumf nie trwał jednak długo. Pod mury Lille przybył sam Wilhelm Clito z oddziałem zbrojnych, zmuszając mieszczan do zapłaty wysokiego odszkodowania. Można to zajście odczytywać na dwa sposoby,

⁹³ Ibid., rozdz. 66.

⁹⁴ D. HEIRBAUT, *Not European Feudalism*, s. 56–88.

⁹⁵ Simone POIGNANT, *La foire de Lille*, Lille 1932, s. 63–64, 72.

⁹⁶ D. NICHOLAS, op.cit., s. 32–38, 169–172. O przywilejach targowych we Flandrii zob. S. POIGNANT, op.cit., s. 28–29.

⁹⁷ *De multro*, rozdz. 93: „Idus Augusti retro, itaque in festo sancti Petri in Augusto, habitis nundinis in Insulis, cum comes voluisset quemdam de servis suis ibidem in foro capere et jussisset capi, cives Insulenses ad arma ruebant, comitem et suos extra suburbium fugaverunt, alios de curia verberantes et Normanos in paludes praecipitantes, plures aliis et aliis affecerunt lesionibus. Statimque comes obsedit Insularum omnia loca et coegit cives sibi reddere marchas argenti mille et quadringentas, si saltem illo modo repacificarentur. Unde concitata est maxima invidia inter cives illos et comitem ita ut deinceps sibi suspecti utrimque starent”.

które jednak wzajemnie się nie wykluczają. Raoul Van Caenegem zinterpretował je przez pryzmat dopominania się przez hrabiego o to, co do niego nie należało⁹⁸ – a więc o człowieka, który był wolny. Ów sługa miałby mieszkać w Lille rok i jeden dzień. Galbert jednak takiej informacji nie przekazał. Moim zdaniem nie powinno być dla nas aż tak istotne, czy człowiek ten był wolny czy nie. Żadne znane nam dziś źródła nie są tutaj rozstrzygające. Mieszczanstwo Lille zbuntowało się nie tyle w obronie członka swojej wspólnoty, ile w obliczu naruszania przestrzeni miejskiej objętej pokojem targowym⁹⁹.

Czas kryzysu z lat 1127–1128 zmienił – przynajmniej chwilowo – wymagania dotyczące dopuszczania do miasta możnych i hrabiego. Treść przysięg składanych na przedmieściach Brugii w 1127 r. czy też warunki stawiane przez brugijczyków hrabiemu w marcu 1128 r. – jak zostało już wspomniane – nie miały prawdopodobnie przełożenia na czasy pokoju. Hrabia o znacznej sile militarnej, cieszący się poparciem Flandryjczyków, nie spotkałby się z podobnymi żądaniem co Wilhelm Clito przed wkroczeniem do Brugii. Niewątpliwie jednak świadomość możliwości stawiania określonych wymagań na dopuszczenie do miasta musiała mieć źródła w przedkryzysowym postrzeganiu przestrzeni miejskiej jako domeny władzy mieszczan zarówno w wymiarze symbolicznym (rytuał z Saint-Omer), jak i praktycznym (przysięgi, pokój targowy).

PODSUMOWANIE

Lata 1127–1128 były dla rozwoju miast flandryjskich szczególnie ważne. Przez Arthura Giry'ego zostały nazwane czasem „rewolucji miejskiej we Flandrii”¹⁰⁰. Mieszczanie nie tylko poszerzyli zakres swojej władzy wewnątrz miejskich murów, lecz także znacząco wzrosła ich pozycja w hrabstwie. Przywileje w formie pisanej otrzymały Brugia, Gandawa, Saint-Omer oraz Ardenburg¹⁰¹. Ważne były również następstwa społeczne kryzysu 1127–1128, rzutujące na rosnącą świadomość mieszczanstwa na możliwość poszerzania zakresu swojej władzy. Proces ten nie był chwilowy. Następca Teodoryka, Filip Alzacki, panujący w latach 1168–1191, nadał kolejne obszerne przywileje m.in. Nieupoort, Alost, Audenarde, Brugii, Gandawie oraz Ypres¹⁰².

Chciałam jednak przede wszystkim pokazać, że władza w mieście we Flandrii była w latach 1127–1128 nieustannie poddawana zmianom pod względem

⁹⁸ R. C. VAN CAENEGEM, *Galbert of Bruges on Serfdom*, s. 96.

⁹⁹ Van Caeneg wspomina marginalnie o prawie pokoju związanym z odbywającym się wówczas w Lille targiem, zaznaczając, że jego naruszenie też mogło poniekąd przyczynić się do złości mieszczan, ponieważ hrabia je miał prawa wkroczyć do miasta, zob. *ibid.*

¹⁰⁰ „La révolution urbaine en Flandre”; Arthur GIRY, *Histoire de la ville de Saint-Omer et de ses institutions jusqu'au XIVe siècle*, Paris 1877, s. 47.

¹⁰¹ O tych miastach wspomina Galbert, ponadto z Saint-Omer zachował się tekst przywileju.

¹⁰² M. MARTENS, *op.cit.*, s. 279–404.

prawnym, społecznym i politycznym. Nie było jednego stałego modelu zachowań, a na przestrzeni jednego roku panorama zależności władzy podlegała znacznym przekształceniom. Spojrzenie na ten wyjątkowy czas oczami Galberta nie jest pozbawione subiektywizmu – inaczej te same wydarzenia przedstawił Walter z Théroutane, inaczej Suger¹⁰³. Galbert patrzył na świat z punktu widzenia flandryjskiego i mieszczańskiego. Jak zauważył – moim zdaniem słusznie – m.in. Heinrich Sproemberg, był on (choć uważam, że nieświadomie) pierwszym teoretykiem demokracji średniowiecznego mieszczaństwa¹⁰⁴. Kontekst społeczno-polityczny, w jakim żył, na pewno mu takie spojrzenie ułatwił, jeśli nie narzucił. To flandryjsko-mieszczańskie spojrzenie na świat miało niewątpliwie przełożenie na to, jak Galbert postrzegał władzę w mieście, podchodząc z dużym zrozumieniem do postulatów wzrostu znaczenia tak politycznego, jak i społecznego flandryjskich mieszczan.

BIBLIOGRAFIA

- Baszkiewicz, Jan. *Historia Francji*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1995.
- Baszkiewicz, Jan. *Władza*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1999.
- Brown, Warren C. "The Legitimation of Violence in Early Twelfth-Century Flanders: Galbert of Bruges' Murder of Charles the Good." In *Gallus Anonymus and His Chronicle in the Context of Twelfth-Century Historiography*, edited by Krzysztof Stopka, 173–188. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 2010.
- Cooper, Lisa H. "Making Space for History: Galbert of Bruges and the Murder of Charles the Good." In *Place, Space, and Landscape in Medieval Narrative*, edited by Laura L. Howes, 3–26. Knoxville: University of Tennessee Press, 2007.
- Demyttenaere, Albert. "Galbert of Bruges on Political Meeting Culture: Palavers and Fights in Flanders during the Years 1127 and 1128." In *Political Assemblies in the Earlier Middle Ages*, edited by Paul S. Barnwell and Marco Mostert, 151–192. Turnhout: Brepols, 2003.
- Demyttenaere, Albert. "Mentaliteit in de twaalfde eeuw en de benauwenis van Galbert van Brugge." In *Middeleeuwse cultuur. Verscheidenheid, spanning en verandering*, edited by Marco Mostert, Rudi E. Künzel and Albert Demyttenaere, 77–129. Hilversum: Verloren, 1994.
- Derville, Alain. "Les origines des libertés urbaines en Flandre." *Actes de la Société des historiens médiévistes de l'enseignement supérieur public* 16 (1985): 193–215.

¹⁰³ Fragment o interwencji Ludwika VI we Flandrii zob. SUGER, *Vie de Louis VI le Gros*, ed. Henri WAQUET, Paris 1964, s. 240–250.

¹⁰⁴ Heinrich SPROEMBERG, *Mittelalter und demokratische Geschichtsschreibung. Ausgewählte Abhandlungen*, Berlin 1971, s. 374. Zwrócił na to uwagę również J. Rider, zob. J. RIDER, *God's Scribe*, s. 167.

- Dhondt, Jean. "De vroege topografie van Brugge." *Handelingen der Maatschappij voor Geschiedenis en Oudheidkunde te Gent* 11 (1957): 3–31.
- Dhondt, Jean. "Les 'solidarités' médiévales. Une société en transition: la Flandre en 1127–1128." *Annales. Economies, sociétés, civilisations* 12/4 (1957): 529–560.
- Doehaerd, Renée. "Flandrenses dans la Passio Karoli de Galbert de Bruges (1127)." *Revue belge de philologie et d'histoire* 71/4 (1993): 841–849.
- Domański, Juliusz and Mikołaj Olszewski. *Z dawnych rozważań wokół ontologii dziejów i aksjologii dziejopisarstwa*. Warszawa: Fundacja Augusta Hrabiego Cieszkowskiego, 2022.
- Duby, Georges. *Histoire de la France des origines à 1348*. Paris: Larousse, 1991.
- Duda, Michalina and Sławomir Józwiak. *Ze świata średniowiecznej symboliki. Gest i forma przysięgi w chrześcijańskiej Europie (X–XV w.)*. Kraków: Universitas, 2014.
- Espinas, Georges, ed. "Le privilège de Saint-Omer de 1127." *Revue du Nord* 29 (1947): 43–48.
- Espinas, Georges and Henri Pirenne, eds. "Les coutumes de la guilde marchande de Saint-Omer." *Le Moyen Âge* 14 (1901): 189–196.
- Galbertus notarius Brugensis. *De multro, traditione et occisione gloriosi Karoli, comitis Flandriarum*. Edited by Jeff Rider. Turnhout: Brepols, 1994.
- Ganshof, François L. "Iets over Brugge gedurende de preconstitutioneele periode van haar geschiedenis." *Nederlandsche Historiebladen* 1 (1938): 281–303.
- Ganshof, François L. "Le droit urbain en Flandre au debut de la premiere phase de son histoire (1127)." *Revue d'histoire du droit* 19/4 (1951): 387–416.
- Ganshof, François L. "Le roi de France en Flandre en 1127 et 1128." *Revue historique de droit français et étranger* 26 (1949): 204–228.
- Ganshof, François L. "Les origines du concept de souveraineté nationale en Flandre." *Revue d'histoire du droit* 18/2 (1950): 135–158.
- Giry, Arthur. *Histoire de la ville de Saint-Omer et de ses institutions jusqu'au XIVe siècle*. Paris: F. Vieweg, 1877.
- Hillewaert, Bieke. "Wat de archeologie vertelt over de Brugse binnenstad." In *Op het raakvlak van twee landschappen*, edited by Bieke Hillewaert, Yann Hollevoet and Marc Rykaert, 118–126. Brugge: Van de Wiele, 2011.
- Heirbaut, Dirk. "Not European Feudalism, but Flemish Feudalism: A New Reading of Galbert of Bruges's Data on Feudalism in the Context of Early Twelfth-Century Flanders." In *Galbert of Bruges and the Historiography of the Medieval Flanders*, edited by Alan V. Murray and Jeff Rider, 56–88. Washington, D.C.: The Catholic University of America Press, 2009.
- Derville, Alain, Martine Le Maner, Yves Le Maner, Pierre Bruyelle and Jacques Thiébaud. *Histoire de Saint-Omer*. Lille: Presses Universitaires de Lille, 1981.
- Isaac, Steven. "Galbert of Bruges and the Urban Experience of Siege." In *Galbert of Bruges and the Historiography of the Medieval Flanders*, edited by Alan V. Murray and Jeff Rider, 89–106. Washington, D.C.: The Catholic University of America Press, 2009.
- Köpke, Rudolf, ed. "Vita Karoli comitis Flandriae. Vita auctore Waltero archidiacono Tervanensi." In *Monumenta Germaniae Historica. Scriptores*, vol. 12, edited by Georg H. Pertz, 537–561. Hannoverae: impensis Bibliopolii aulici Hahniani, 1856.

- Mann, Michael. *The Sources of Social Power*. Cambridge: Cambridge University Press, 1986.
- Martens, Mina, ed. "Recueil de textes d'histoire urbaine belge des origines au milieu du XIIIe siècle." In *Elenchus Fontium Historiae Urbanae: Germany, Belgium, the Netherlands, Scandinavia*, vol. 1, edited by Co van de Kieft and Jan F. Niermeijer, 279–404. Leiden: Brill, 1967.
- Menache, Sophia. "Written and Oral Testimonies in Medieval Chronicles: Matthew Paris and Giovanni Villani." *The Medieval Chronicle* 6 (2009): 1–30.
- Mohr, Walter. "Geschichtstheologische Aspekte im Werk Galberts von Brügge." In *Pascua Mediaevalia: Studies voor Prof. Dr. J. M. de Smet*, edited by Robrecht Lievens, Erik van Mingroot and Wim Verbeke, 246–262. Leuven: Leuven University Press, 1983.
- Murray, Alan V. "The Judicial Inquest into the Death of Count Charles of Flanders (1127): Location and Chronology." *The Legal History Review* 68/1–2 (2000): 47–61.
- Murray, Alan V. "Voices of Flanders: Orality and Constructed Orality in the Chronicle of Galbert of Bruges." *Handelingen der Maatschappij voor Geschiedenis en Oudheidkunde te Gent* 48 (1994): 103–119.
- Murray, James M. *Brugia. Kolebka kapitalizmu 1280–1390*. Translated by Dorota Guzowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2011.
- Nicholas, David. *Medieval Flanders*. New York: Longman, 1992.
- Nowakowska, Julia. "U źródeł miejskiej autonomii we Flandrii. Przykład miasta Saint-Omer w poł. XI – poł. XII wieku." *Clepsydra* (2020) issue 2: 73–115.
- Oksanen, Eljas. "Anglo-Norman Treaties." In *The Encyclopedia of Diplomacy*, edited by Gordon Martel, 1–5. Oxford: Wiley-Blackwell, 2018.
- Pagart d'Hermansart, Émile. *Les anciennes communautés d'arts et métiers à Saint-Omer*. Saint-Omer: Fleury-Lemaire, 1879–1881.
- Perroy, Édouard. *Historia Francji*, vol. 1: *Od początku dziejów do roku 1774*. Translated by Hanna Łochocka. Warszawa: Książka i Wiedza, 1969.
- Pirenne, Henri. *Belgian Democracy: Its Early History*. Translated by James V. Saunders. Kitchener: Batoche Books, 2004.
- Poignant, Simone. *La foire de Lille*. Lille: Émile Raoust, 1932.
- Rider, Jeff. *God's Scribe: The Historiographical Art of Galbert of Bruges*. Washington, D.C.: The Catholic University of America Press, 2001.
- Rider, Jeff. "Introduction." In Galbertus notarius Brugensis. *De multro, traditione et occisione gloriosi Karoli, comitis Flandriarum*, edited by Jeff Rider, 7–64. Turnhout: Brepols, 1994.
- Rider, Jeff. "Introduction." In Galbert of Bruges. *The Murder, Betrayal, and Slaughter of the Glorious Charles, Count Of Flanders*, edited and translated by Jeff Rider, 15–54. New Haven, London: Yale University Press, 2013.
- Rider, Jeff. "Le concept de l'espace urbain chez Galbert de Bruges (1127–1128)." In *Espaces et mondes au Moyen Âge*, edited by Mianda Cioba, Cătălina Gîrbea, Ioana Gogeanu and Mihaela Voicu, 387–397. Bucarest: Editura Universității din București, 2009.
- Rider, Jeff. "The Bible as Narrative Model for Galbert of Bruges." In *La typologie biblique comme forme de pensée dans l'historiographie médiévale*, edited by Marek T. Kretschmer, 119–135. Turnhout: Brepols, 2015.

- Rider, Jeff. "The God of History: The Concept of God in the Works of Galbert of Bruges and Walter of Théroutanne." In *'In principio erat verbum': Mélanges offerts en hommage à Paul Tombeur par des anciens étudiants à l'occasion de son éméritat*, edited by Benoît-Michel Tock, 357–378. Turnhout: Brepols, 2005.
- Rider, Jeff. "Ut aiunt: la rumeur comme source dans l'historiographie de Galbert de Bruges et de Gautier de Théroutanne." In *La rumeur au Moyen Âge: Du mépris à la manipulation (Ve–XVe siècle)*, edited by Maïté Billoré and Myriam Soria-Audebert, 35–43. Rennes: Presses Universitaires de Rennes, 2011.
- Rider, Jeff. "'Wonder with Fresh Wonder': Galbert the Writer and the Genesis of De multro." In *Galbert of Bruges and the Historiography of the Medieval Flanders*, edited by Alan V. Murray and Jeff Rider, 13–35. Washington, D.C.: The Catholic University of America Press, 2009.
- Ross, James B. "Introduction." In Galbert of Bruges. *The Murder of Charles the Good, Count of Flanders*, edited and translated by James B. Ross, 3–76. New York: Columbia University Press, 1959.
- Ross, James B. "Rise and Fall of a Twelfth-century Clan: The Erembalds and the Murder of Count Charles of Flanders, 1127–1128." *Speculum* 34/3 (1959): 367–378.
- Sproemberg, Heinrich. *Beiträge zur belgisch-niederländischen Geschichte*. Berlin: Akademie-Verlag, 1959.
- Sproemberg, Heinrich. *Mittelalter und demokratische Geschichtsschreibung. Ausgewählte Abhandlungen*. Berlin: Akademie-Verlag, 1971.
- Stein, Robert M. "Death from a Trivial Cause Events and Their Meanings in Galbert of Bruges's Chronicle." In *Galbert of Bruges and the Historiography of the Medieval Flanders*, edited by Alan V. Murray and Jeff Rider, 200–214. Washington, D.C.: The Catholic University of America Press, 2009.
- Suger. *Vie de Louis VI le Gros*. Edited by Henri Waquet. Paris: Les Belles Lettres, 1964.
- Van Caenegem, Raoul C. "Galbert of Bruges and 'Law is Politics'." In *Galbert of Bruges and the Historiography of the Medieval Flanders*, edited by Alan V. Murray and Jeff Rider, 39–55. Washington, D.C.: The Catholic University of America Press, 2009.
- Van Caenegem, Raoul C. "Galbert of Bruges on Serfdom, Prosecution of Crime, and Constitutionalism." In *Law, Custom, and the Social Fabric in Medieval Europe: Essays in Honor of Bryce Lyon*, edited by Bernard S. Bachrach and David Nicholas, 89–112. Kalamazoo, Mich.: Medieval Institute Publications, 1990.
- Van Caenegem, Raoul C. "The Ghent Revolt of February 1128." In *Law, History, the Low Countries and Europe*, edited by Ludo Milis, Daniel Lambrecht, Hilde De Ridder-Symoens and Monique Vleeschouwers-Van Melkebeek, 107–112. London, Rio Grande: Hambledon Press, 1994.
- Warlop, Ernest. *The Flemish Nobility before 1300*. Translated by James B. Ross and Henri Vandermoere. Kortrijk: G. Desmet-Huysman, 1975.
- Weber, Max. *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*. Translated by Dorota Lachowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002.